WTOREK
13 grudnia 1949 roku

CZYTELNIA

ROK IV. Nr 343 (1112)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

MIEJSKA BIBLIOTEKA we WROCŁAWIU

List rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego T. Marchlewskiego — do Generalissimusa Stalina

W przymierzu z nauką radziecką będziemy kłaść podwaliny pod przyszłość naszego kraju i świata

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. Marchlewski napisał list następującej treści:

Towarzysz
Generalissimus Józef Stalin
Moskwa - Kreml

Z okazji siedemdziesięciolecia urodzin pozwalam sobie imieniem postępowej myśli polskiej i własnym wyrazić najszczersze życzenia i gratulacje.

Olbrzymi wkład ZSRR w dzieło rozwoju ludzkości, jaki pod kierunkiem Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Waszym osobistym wniesiony został przez narody Związku Radzieckiego odbija się najsywszym echem w całej ludzkości a zwłaszcza w krajach demokracji ludowej.

Tylko dzięki bohaterskiemu wysiłkowi ludów radzieckich w oparciu o przodującą teorię, o świadomość wspólnoty świata pracy całej ludzkości udało się uwrać głowę hydrze faszyzmu i ocalić świat przed beznadziejnym wpadnięciem w otchłań reakcji i wstecznictwa.

Nauka i sztuka oraz cała kultura ludów zaprzyjaźnionych z ZSRR, dzięki kontaktom z twórczą myślą ludów radzieckich coraz wyraźniej i coraz jaśniej rozumie, że prawdziwa nauka musi oprzeć się na klasie robotniczej, wyjść z ludu i tworzyć dla niego.

W miejsce też dotychczasowej burżuazyjnej nauki, głoszącej apolityczność i obiektywizm, a w istocie swej wrogiej ludowi i postępowi, powstaje w naszym kraju i innych zdążających do socjalizmu demokracjach ludowych nauka nowa, nauka związana z ludem i będąca wyrazem myśli i dążeń klasy robotniczej.

Tylko taka nauka może mieć czynną postawę wobec wymagań życia, przeobrażać przyrodę nie czekając biernie na jej dary i torować nowe drogi myśli człowieka.

Taka nauka to ustrój bez wyzysku i bez klas społecznych, taka nauka to trwały pokój i braterstwo ludów.

W ścisłym przymierzu z nauką radziecką będziemy kłaść podwaliny pod przyszłość naszego kraju i świata.

(—) T. Marchlewski
Rektor
Uniwersytetu Jagiellońskiego

„Krakowskie Wesele" — dar Centrali Przemysłu Artystycznego i Ludowego dla Generalissimusa Stalina z okazji 70-tej rocznicy urodzin Fot. „Film Polski"

Robotnicy Wrocławskiej Fabryki Pomp piszą do Generalissimusa Stalina

Robotnicy Wrocławskiej Fabryki Pomp wysłali list do Generalissimusa Józefa Stalina, w którym stwierdzają:

W związku ze zbliżającą się rocznicą Waszych urodzin — my robotnicy i pracownicy umysłowi Wrocławskiej Fabryki Pomp, ślemy Wam — Drogi Towarzyszu Stalin, Wielki Przyjacielu ludu polskiego — robotnicze życzenia długich lat życia dla dobra mas pracujących całego świata i ostatecznego zwycięstwa socjalizmu.

Dla uczczenia tak uroczystego dla klasy robotniczej dnia, rocznicy Waszych urodzin — Wodzu mas pracujących całego świata, postanawiamy dzień ten uczcić następującymi zobowiązaniami:

1) Wykonać plan 3-letni produkcyjny wartościowo w 108 proc. do dnia 31 grudnia 1949 r.

2) Wykonać plan 3-letni produkcyjny ilościowo w 106 proc. do dnia 31 grudnia 1949 roku.

3) Wykonać plan roczny produkcyjny wartościowo w 116 proc. do dnia 31 grudnia 1949 r.

4) Wykonać plan roczny produkcyjny ilościowo w 102 proc. do dnia 31 grudnia 1949 roku.

5) Wyremontować mieszkania robotnicze kosztem 800.000 złotych do dnia 1 stycznia 1950 r.

6) Zwiększyć wydajność par ku maszynowego o 2 proc. do dnia 1 lutego 1950 r.

Wodzu i Nauczycielu wszystkich ludzi pracy!

Czuję się szczęśliwa, że mogę napisać kilka słów do cego, któremu zawdzięczają wolność miliony ludzi pracy, a pod wo dzą którego reszta ludzkości walczy o wyzwolenie spod uciisku i wyzysku kapitalistów. Wielki wodzu w prostych słowach z prostego serca płynących , chcę Ci wypowiedzieć swój ból i moją radość obecną.

Jak ciężko było nam chłopom, a zwłaszcza kołchozom wiejskim przed wojną w Polsce. Ja, jako młoda dziewczyna, młodość swoją i siły oddawać musiałam, służąc u bogacza wiejskiego i w dworze obszarnika. Niedostępne było dla mnie kształcić się, choć czułam wielkie pragnienie nauki i wiedzy.

Cały wysiłek oddać trzeba było za kąwałek chleba. Taki był los synów i córek robotników i biednych chłopów. Byli wśród nas tacy, którzy na wzór ludzi radzieckich. podejmowali walkę z burżuazją i ją śnieżaństwem.

Byli to najlepsi synowie naszego narodu. I u nas w Dankowicach byli KPP-owcy. Do nich należał ojciec mój i brat, który i mnie wskazał drogę prawdy. Siłę do walki czerpali oni z kraju socjalizmu. Nie pomogły więzienia, ani prześladowania, trwaliśmy mocno przy swoim.

W roku 1939 nadeszła największa dla nas klęska, okupacja hitlerowska. Faszyści chcieli nas zniszczyć doszczętnie, a najpierw komunistów, którzy podjęli walkę z okupantem.

Zginął mój brat w partyzantce, rodzice i mąż w obozie w Oświęcimiu. Ja przetrwałam obóz. Męki moje skrócili żołnierze z czerwonymi gwiazdami na hełmach, Twoi żołnierze.

Czerwona Armia wyzwoliła nas. Zaświeciło nam słońce od wschodu. Radością moją jest to, że widzę, jak z ofiar męki i krwi wyrasta nowe życie, które budujemy u nas w Dankowicach i budować będziemy w całej Polsce.

Zawsze pragnęłam widzieć na własne oczy ojczyznę socjalizmu. W tym roku spotkało mnie to szczęście. Zwiedziłam kołchozy na Ukrainie z wycieczką z Polski. Wrażenia i spostrzeżenia utkwiły mi w sercu i pamięci. Nie zapomnę nigdy gościnności i szczerego braterstwa ludzi radzieckich, a osiągnięcia w dziedzinie gospodarki, przemysłu i sztuki dały mi pojęcie, jak żyją i pracują ludzie radzieccy.

Pragnę, abyśmy w naszej wsi żyli tak, jak żyją wasi kołchoźnicy. Dziś jest to możliwe do osiągnięcia kiedy Polska kroczy śladami wielkiego Związku Radzieckiego.

Wodzu i nauczycielu wszystkich ludzi pracy w 70-tą rocznicę Twoich urodzin składam ci z prostego mego serca płynące życzenia, abyś żył jak najdłużej i aby w całym świecie zwyciężyła Twoja nauka i idea.

Kończąc składam Ci podziękowanie za szczęście moich dzieci, za szczęście naszej gromady, jakie osiągnęliśmy dzięki Tobie i wielkiemu Związkowi Radzieckiemu.

(—) Iskra Maria
wieś Dankowice,
pow. Biała Krakowska
woj. krakowskie

Posiedzenie Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Spontaniczny wzrost światowego ruchu pokoju

WARSZAWA, (PAP) W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie Pol. Komitetu Obrońców Pokoju, na którym omówione zostały dotychczasowe osiągnięcia walki o pokój oraz dalsze formy pracy komitetów obrony pokoju w Polsce.

Przewodniczący PKOP prof. Jan Dembowski złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencji Światowego Komitetu Zwolenników Pokoju, która odbyła się w Rzymie w czasie od 29 do 30 października br.

Przebieg konferencji wykazał ogromny, spontaniczny wzrost światowego ruchu pokojowego. Światowy Komitet Zwolenników Pokoju reprezentuje już niezliczone masy ludzi pracy na całym świecie.

Po sprawozdaniu prof. Dembowskiego nastąpiły wypowiedzi przedstawicieli Komitetów Wojewódzkich oraz dyskusja. Jak wynika ze sprawozdań terenowych, ruch pokoju przybrał w Polsce charakter masowy. W wielu województwach Komitety Obrońców Pokoju powstały już we wszystkich gminach. Pewna nierównomierność rozwoju ruchu pokojowego w poszczególnych województwach stwarza konieczność decentrożenia ośrodkom, które pozostały w tyle, w usunięciu niedociągnięć organizacyjnych.

Polski ruch pokoju stoi w przededniu nowej, szeroko zakrojonej akcji, która rozpocznie się już w początku nadchodzącego roku.

W następnym punkcie obrad ob. min. Rapacki przedłożył plenum projekt ustanowienia 12 przechodnich sztandarów pokoju. Sztandary pokoju przyznawane będą zakładom przemysłowym, Państwowym Gospodarstwom Rolnym, chłopskim spółdzielniom produkcyjnym, uniwersytetom, organizacjom społecznym i instytucjom kulturalno - oświatowym, szczególnie zasłużonym w walce o pokój.

Na wniosek prezesa ZSCh Ignara, Plenum Komitetu uchwaliło przesłać Wodzowi międzynarodowego ruchu pokoju i postępu Generalissimusowi Stalinowi, z okazji Jego 70 rocznicy urodzin, depeszę, która m. in. brzmi:

„W dniach Waszego 70-lecia Polski Komitet Obrońców Pokoju przesyła Wam — bojownikowi, organizatorowi nowej epoki wyrazy serdeczności, ją ki miliony Polaków walczących codziennie o pokój otaczają Was, pierwszego bojownika i wodza obozu pokoju.

Budujący swą przyszłość w pokoju i dla pokoju naród polski widzi w Was symbol przykładu i nauki, jakie w swej pracy czerpie ze zwycięskiej walki i budownictwa, prowadzonego przez narody Związku Radzieckiego i związanego na zawsze z Waszym imieniem. Widzi w Was symbol bezpośredniej pomocy, której doznał.

Dla każdego bojownika pokoju i postępu w naszym kraju i na świecie Wasze życie jest wzorem i przykładem, ile może dokonać człowiek w walce o triumf człowieczeństwa."

Rola mas ludowych w historii

Minęły już czasy, kiedy wodzów uważano za jedynych twórców historii, a robotnicy i chłopi nie byli brani w rachubę. O losach narodów i państw decydują teraz nie tylko wodzowie, ale przede wszystkim i głównie miliony mas pracujących. Robotnicy i chłopi, którzy bez szumu i hałasu budują fabryki i zakłady przemysłowe, kopalnie i koleje, kołchozy i sowchozy, którzy stwarzają wszystkie dobra materialne, którzy karmią i odziewają wszystkich — oto są prawdziwi bohaterzy i twórcy nowego życia.

JÓZEF STALIN

(„Zagadnienia leninizmu", str. 393)

Z Jeleniej Góry do Moskwy pojadą prezenty robotników dla Generalissimusa Stalina

JELENIA GÓRA. Do Komitetu Miejskiego PZPR w Jeleniej Górze napływają wciąż nowe dary, przeznaczone dla Generalissimusa Stalina. Zakłady pracy, instytucje społeczne i robotnicy złożyli już wiele różnych prezentów.

Szczególnie wyróżnia się piękne wykonana grawizda, dar załogi Państwowej Wytwórni Optycznej. W ramionach gwiazdy umieszczone są szczeki z wyrytymi profilami Stalina, Mao - Tse - Tunga i Robesona. Pośrodku umieszczono godło Związku Radzieckiego.

Oryginalny jest podarunek Państw. Zakładów Graficznych — portret Stalina sporządzony z gazety.

Piękny jest również kryształowy puchar Zjednoczonych Zakładów Szklarskich, popielniczka F-ki Wyrobów Metalowych i urna Wytwórni Armatur. Cieplicka F-ka Maszyn Papierniczych ofiarowała miniaturę części do maszyny papierniczej, ustawioną na chromowanym cokole z godłem państwowym.

Z KM PZPR dary przesłane zostaną do Komitetu Wojewódzkiego, a następnie przez Warszawę do Moskwy.

List wieśniaczki Marii Iskry do Józefa Stalina

Budujemy nowe życie za przykładem ludzi Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generalissimusa Stalina wieśniaczka Maria Iskra napisała list następującej treści:

Do
Generalissimusa Tow.
Józefa Stalina
Moskwa - Kreml

Wystąpienie Maxa Reimanna

Masy pracujące Niemiec walczą z imperializmem

BERLIN. (PAP) W Duesseldorfie na posiedzeniu zarządu Partii Komunistycznej północnej Nadrenii i Westfalii przemawiał przewodniczący Partii Komunistycznej w zachodnich Niemczech — Max Reiman. Podkreślił on konieczność wspólnej akcji niemieckich mas pracujących za tych Niemiec w związku z obecną sytuacją polityczną.

Mówca podkreślił, że walka o pokój jest najważniejszym zadaniem Komunistycznej Partii Niemiec. Zadanie to wymaga zjednoczenia we frontu narodowym Niemiec demokratycznych wszystkich miłujących pokój sił narodu niemieckiego.

W ścisłym związku z dążeniami do utworzenia szerokiego frontu narodowego przeciwko imperializmowi niemieckiemu i anglo-amerykańskiemu pozostaje walka mas pracujących o poprawę bytu, o chleb i przeciwko bezrobociu.

Jedność akcji komunistów i socjaldemokratów na terenie przedsiębiorstw i związków zawodowych stanowi pierwsze ogniwo w dziele utworzenia tego bojowego frontu narodu niemieckiego.

Z obrad pierwszego Wojewódzkiego Statutowego Zjazdu Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację we Wrocławiu. — Na pierwszym planie — grupa księży członków Związku. Fot. A. Czelny

Wynalazek polskiego inżyniera

BYDGOSZCZ (PAP) Inż. Teodor Karaim z Pomorskich Zakładów Przemysłu Wapienniczego wynalazł sposób produkcji tzw. „wapna wiedeńskiego" mającego szerokie zastosowanie w galwanotechnice oraz w szlifowaniu i polerowaniu metali szlachetnych i półszlachetnych.

Przeprowadzone badania laboratoryjne i próby praktyczne wykazały wysoką wartość techniczną wapna wiedeńskiego, produkowanego metodą inż. Karaima.

PRAGA. Prasa czechosłowacka wyraża się z entuzjazmem o występach nestora sceny polskiej Ludwika Solskiego na deskach teatru na Morawach i czeskim Śląsku Cieszyńskim w komedii Fredry „Pan Jowialski".

Pierwszy tom dzieł Stalina

Niezawodny oręż w walce o Polskę socjalistyczną

Polska klasa robotnicza, dążąc do zbudowania ustroju sprawiedliwości społecznej w naszym kraju, opiera się o po moc i doświadczenia Związku Radzieckiego. Bez korzystania z historycznych doświadczeń partii bolszewickiej, sprawa budowy socjalizmu w Polsce nie byłaby rzeczą realną. Najlepszym źródłem wiedzy marksistowskiej, najdoskonalszą skarbnicą bogatych nauk o doświadczeniach WKP(b) — są nieśmiertelne, zawsze żywe i aktualne prace Lenina i Stalina. Dlatego realizacja uchwały Komitetu Centralnego PZPR o pełnym wydaniu dzieł Lenina i Stalina w języku polskim, stworzy doskonałe podstawy do przygotowania proletariatu polskiego do wykonania swych bojowych zadań.

W ostatnich dniach opuściły maszynę drukarską pierwsze dwa tomy dzieł Józefa Stalina w języku polskim.

Pierwszy tom dzieł Stalina obejmuje jego prace napisane w okresie 1901 — 1907, a więc w czasie, kiedy bolszewicy pod kierownictwem Lenina i Stalina budowali partię marksistowsko - leninowską, tworzyli jej ideologię i zasady organizacyjne.

Obejmuje on w pierwszym rzędzie wezłowe zagadnienia ruchu robotniczego, — zagadnienia ukształtowania się ruchu socjalistycznego i zespolenia ruchu robotniczego z socjalizmem, zagadnienia ideologiczne i organizacyjne podstaw partii robotniczej oraz podstawowe zagadnienia strategii i taktyki proletariatu.

W pracach swoich Stalin zwraca się przede wszystkim przeciw wszelkim przejawom oportunizmu i próbom przenikania wpływów burżuazyjnej ideologii do ruchu robotniczego.

Stalin nauczа, że partia musi być zbudowana na mocnych podstawach organizacyjnych, aby mogła realizować jedność rewolucyjnej teorii i rewolucyjnej praktyki. Nie można dopuścić do jawnego rozdźwięku między teorią i praktyką, do tego, co było właśnie polską cechą partii social-demokratycznych, grupujących się w II Międzynarodówce. Dlatego, rozprawiając się bezlitośnie z mniejszewickimi koncepcjami organizacyjnymi, Stalin mówi:

„Dotychczas partia nasza była podobna do gościnnej, patriarchalnej rodziny, która gotowa jest przyjąć wszystkich sympatyzujących z nią. Ale potem, gdy partia nasza przekształciła się w scentralizowaną organizację, kładąc na siebie patriarchalne szaty i całkowicie upodobniła się do twierdzy, której bramy otwierają się tylko dla godnych".

W pierwszym tomie dzieł Stalina znajdujemy, oprócz prac napisanych w okresie burżuazyjno - demokratycznej rewolucji 1905 roku, a zawierających historię rozwoju nauki o strategii i taktyce proletariatu — cykl świetnych artykułów pt. „Anarchizm czy socjalizm?", napisanych w latach 1906 i 1907. Prace te stanowią nową bezwzględną krytykę reformizmu i anarchizmu. Równocześnie dał Stalin rozwinięcie teoretycznych założeń marksizmu, nauki o materialistycznej dialektycznym i historycznym oraz nauki o rewolucji socjalistycznej i dyktaturze proletariatu.

Wykazuje jasno i dobitnie, że obalenie ustroju kapitalistycznego, przygotowanie rewolucji socjalistycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu nie jest możliwe bez partii proletariackiej. Stalin w następujący sposób odpowiada na pytanie, czym powinna być partia proletariacka:

Partia ta winna być partią klasową, całkowicie niezależną od innych partii — a to dlatego, że jest ona partią klasy proletariuszy, którzy wyzwolenia swego dokonać mogą tylko własnymi rękami. Partia ta winna być partią rewolucyjną — a to dlatego, że wyzwolenie robotników jest możliwe tylko drogą rewolucyjną, przez socjalistyczną rewolucję. Partia ta winna być partią międzynarodową, wrota jej muszą być otwarte dla każdego uświadomionego proletariusza, a to dlatego, że wyzwolenie robotników — to problem nie narodowy, lecz społeczny, mający jednakowe znaczenie zarówno dla proletariusza Gruzina, jak dla proletariusza rosyjskiego i dla proletariuszy innych narodowości."

Dzieła Stalina stanowią nie dościgniony wzór rozwijania teorii marksizmu - leninizmu. Malują one w sposób głęboki i szczerze przekonywujący bez szewicką zaciętość i bezwzględność wobec wszystkich jawnych i ukrytych wrogów marksizmu. Z tego dzieł rozwiązanie kwestii czerwoń będzie wszystko, co mu będzie potrzebne w jego wielkiej i zaszczytnej walce o zbudowanie socjalizmu we własnym kraju. Zapoznanie się polskiej klasy robotniczej z całokształtem dorobku myśli wiego genialnego nauczyciela i wodza międzynarodowego proletariatu, stanowi poważnym i zasadniczy krok w dalszym, coraz głębszym i poważniejszym w procesie tworzenia niezachwianych kadr budujących Polskę sprawiedliwości społecznej. (AK)

Dalsze zeznania świadków

Sabotaż odbudowy Bułgarii

organizował Kostow i jego wspólnicy

SOFIA (PAP).. W procesie Trajczo Kostowa i jego wspólników, sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków.

Michaił Gierasimow, b. dyrektor zarządu przesyłu, opowiedział o swej wspólnej pracy z oskarżonym Gewrenowem.

W sierpniu 1946 roku Gewrenow oświadczył mi — powie dział świadek, że powinniśmy za wszelką cenę oczerniać politykę Partii Komunistycznej i gospodarczę przedsięwzięcia rządu.

Świadek stwierdza, że na rozkaz Gewrenowa rozwinął on oszczerczą kampanię, której celem było — z jednej strony pogorszenie i obostrzenie stosunków między Bułgarią a Związkiem Radzieckim, z drugiej strony — utrzymanie i zachowanie poczęci wszystkich kapitalistycznych w kraju i zaktywizowanie kontaktów gospodarczych z krajami Zachodu, przede wszystkim — Stanami Zjednoczonymi i Anglią.

W czerwcu 1948 roku Gewrenow powiedział świadka, że pod przewodnictwem Trajczo Kostowa powstała w kraju „wpływowa grupa", mająca następujące cele: zmianę składu Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Biura Politycznego i rządu, zmianę polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa, zwolnienia tempa budownictwa socjalistycznego, złagodzenie ostrości walki klasowej.

Gewrenow zapytał mnie — zeznaje świadek — czy będziemy gotów przyłączyć się do tej grupy, a ja wyraziłem na to zgodę. Gewrenow zakomunikował mi, że do grupy spiskowców należą: Trajczo Kostow, Nikoła Pawłow, Naczew Kozemiddow i inni.

DZIATALNOŚĆ SZPIEGÓW ANGIELSKICH

Świadek Łazar Tripkow Popowski, były konsul bułgarski w Stambule opowiedział o działalności szpiegów angielskich Normana, Davisa Bailley i Watsona w Bułgarii. W lutym 1948 roku — zeznał świadek — Watson szpieg angielski, zakomunikował mi, że w Jugosławii nastąpią ważne wydarzenia, które doprowadzą do oderwania Jugosławii od Związku Radzieckiego i że w Bułgarskiej Partii Komunistycznej powstała grupa spiskowców.

Świadek Ingel Timew — b. dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Tytoniowego oświadczył, że na rozkaz byłego ministra finansów Stefanowa zorganizował on sabotaż w produkcji tytoniowej. W roku 1948 w wyniku zarządzeń Timewa — zniszczono 2 miliony kilogramów tytoniu.

— Św. Georgi Josifow Madolew — przewodniczący rozłeskiej Rady Powiatowej opowiedział sądowi o działalności emisariusz Tito — generała Wukmanowicza, gen. Apostulskiego i Andrejewa. Po Sztym rozmowie z nami rola odwiedzili oni kraj piryński, gdzie rozwinęli działalność zmierzającą do przyłączenia kraju piryńskiego do Jugosławii.

Wskazując na to, że Tito dla celów szpiegowskich wykorzystał konwencję kulturalną zawartą między Bułgarią i Jugosławią, świadek opowiedział dalej o szczegółach tej szpiegowskiej działalności nauczyciel i kierownikow księgarń, wy słanych do kraju piryńskiego przez rząd jugosłowiański na podstawie wspomnianej wyżej konwencji kulturalnej.

ZDRADZIECKIE PLANY EMISARIUSZY TITA

W konkluzji świadek podkreślił, że cała działalność emisariuszy Tito w kraju piryńskim zmierzała do przyłączenia tego kraju do macedońskiej republiki, wchodzącej w skład Jugosławii.

Świadek Georgiew Stojeżew, który w latach 1944-45 był sekretarzem górno - dżumalskiego komitetu wojewódzkiego partii, zeznał, że generał jugosłowiański Wukmanowicz (Tempo) przyjeżdżał do Dżumalaj dzielać się działaczy partyjnych aktywnej pracy na rzecz przyłączenia kraju piryńskiego do macedońskiej republiki wchodzącej w skład Jugosławii. Domagał się on również zorganizowania z byłych macedońskich oddziałów partyzanckich — macedońskiej brygady wojskowej. Bagafa ta według planu Tempo miała pomóc w przyłączeniu kraju piryńskiego do Jugosławii.

Następnie sąd przesłuchał świadka Asena Szarakcijewa i Petra Kahyrkowa.

Świadek Petr Kahyrkow, zeznał, że w roku 1946 przybył do Sveti — przedstawiciel ambasady jugosłowiańskiej Mitko Zafirowski, który zorganizował szereg zebrań byłych macedońskich faszystów — terrorystów. Zefirowski zachowywał się w kraju piryńskim jak „gubernator".

Następny świadek oświadczył, że w roku szkolnym 1947-48 przybył z Jugosławii do kraju piryńskiego t. zw. „nauczyciel", który prowadził wrogą działalność przeciwko Bułgarii. Jeden z tych nauczycieli oświadczył: „pośpodarzem tu będzie Tito".

ZMP-owcy z PDT czczą czynem

70 rocznicę urodzin Generalissimusa Stalina

„Zobowiązuję się na dzień 10. 12. br. prowadzić na biegło wszystkie sprawy administracyjno - organizacyjne kół" — zobowiązuje się nadać świetlicy zakładowej uspołecznionej charakter przez uaktywnienie w jej pracach ZMP-owców i pozostałego kolektywu pracowników. Zreorganizować bibliotekę zakładową i wzbogacić ją zasobem gospodarczym jej księgozbiór. Wydać na 21. 12. br. gazetki ZMP, TPPR i Ligi Kobiet, wciągając do współpracy kolektyw z poszczególnych komórek organizacyjnych. Urządzić akademię ku czci 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina."

Takie zobowiedzi padły z ust ob. Kredoszyńskiej, należącej do Koła ZMP przy PDT oraz ob. Skoczylasa Jerzego, przewodn. Koła ZMP. Zobowiązania podjęła młodzież, aby uczcić wielki dzień w życiu ludzi pracujących — dzień urodzin Józefa Stalina.

Ale nie tylko tych dwoje młodych ludzi postanowiło w pożyteczny i namacalny dowód okazać swoje przywiązanie do wielkiego przyjaciela narodu polskiego.

Jak z rogu obfitości posypały się dalsze zobowiązania, charakterystyczne dla zawodu i stanowiska — pracownika PDT — członka ZMP.

Ob. Lubelski, przewodn. Koła operatywnego, w imieniu Koła zobowiązał się podnieść poziom pracy organizacyjnej, wydatnemy udziałem w urządzeniu i wykonaniu akademii poświęconej 70-lecia urodzin Stalina. Ob. Szczurowska ze stoiska cukrowego (I brygada ZMP) składa zobowiązanie w imieniu brygady, że plan miesięczny wykonają na dzień 18. 12. br. oraz wykażą w tym okresie jak największą dbałość o asortyment towarowy i obsługę maksymalną ilość klientów.

Ob. Leonida Jadwiga, sprzedawczyni ze stoiska cukrów (II brygada ZMP) postanowiła w imieniu brygady wykonać plan miesięczny na dzień 17. 12. br.

Ob. Stawikowska, sprzedawczyni stoiska wędliniarzy (brygada ZMP) zobowiązała się w imieniu swojej brygady, że zorganizują w okresie masienia świątecznego pomoc koleżeńską obsłudze stoisk i pakowni.

Koła organizacja ZMP na terenie PDT, doceniając ważność i znaczenie remantentów rocznych, zobowiązała się przy stawce do nich w pełnym przygotowaniu, przeprowadzić je sumiennie oraz zorganizować pomoc koleżeńską dla słabszych stoisk.

Organizacja ZMP na terenie Powiat. Lomu Towarzyscg we Wrocławiu czcząc w ten sposób rocznice urodzin Wodza Proletariatu Generalissimusa Stalina — wzywa do podejmowania dalszych zobowiązań poznstałe komórki naszego PDT i młodzież ZMP-owską wrocławskich placówek handlowych. (Kit)

Robotnicy radzieccy ku czci

70-lecia urodzin Stalina

MOSKWA. Z każdym dniem robotnicy dalszych tysięcy zakładów przemysłowych Związku Radzieckiego przyłączają się do współzawodnictwa socjalistycznego ku czci 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Wzrasta liczba zakładów w przemysłowych, które we wspólnowaniu ku czci Stalina wykonały przedterminowo roczne plany produkcyjne.

Robotnicy krasnodarskiego zagłębia naftowego, którzy już w czerwcu br. osiągnęli poziom produkcji, przewidzianą na rok 1950, zamierzali, iż ku czci historycznej daty — 21 grudnia, wykonają przed terminem roczny plan produkcji. Wydobędą oni o 54,6 proc. więcej ropy naftowej i dokonają o 42 proc. więcej wierceń, niż w roku ub.

Zakłady krasnodarskie wykonały 3 grudnia br. roczny plan budownictwa mieszkaniowego, oddając do użytku robotników 48.000 metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Robotnicy zagłębia naftowego postanowili oddać dodatkowo do 21 grudnia 2.000 mtr. kw. powierzchni mieszkalnej.

Robotnicy potężnych zakładów „Uralmaszzawod", które przed kilku dniami wykonały plan 5-letni, zobowiązał się ku czci 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina wyprodukować znaczną ilość kopaczek mechanicznych nowego typu oraz trzy kompletne urządzenia wiertnicze dla przemysłu naftowego.

Uralskie zakłady samochodowe zobowiązały się zwiększyć roczny plan produkcyjny i dać dodatkowo kilkaset samochodów i innych wyrobów ogólnej wartości kilkudziesięciu milionów rubli.

Roczny plan produkcyjny zobowiązali się wykonać w 109 proc. robotnicy zakładów przemysłowych w Nowkrematorsku. Zakłady metalowe im. Stalina w Czelabińsku zakończą roczny plan produkcji do 21 grudnia.

Północno - donieckа dyrekcja kolei zobowiązała się wykonać roczny plan załadunku do 21 grudnia i załadować ponad plan do końca roku kilkaset tysięcy wagonów węgla oraz cystern naftowych. Podjęto zobowiązania przejęcia również kazakska dyrekcja kolejowa.

Budowniczowie potężnej elektrowni wodnej na Dnieprze postanowili do dnia 21 grudnia uruchomić olbrzymi hydro generator i zaoszczędzić przy tym ponad 3.000.000 rubli.

Protestacyjna nota MSZ

Zbrodniarz wojenny Schauer

winien być wydany władzom polskim

Władze brytyjskie naruszyły międzynarodowe zobowiązania

WARSZAWA (PAP) Ministerstwo Spraw Zagranicznych doręczyło ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę protestacyjną w związku z arbitralnym naruszeniem przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech zobowiązań międzynarodowych przez niedopuszczenie do ekstradycji zbrodniarza wojennego Roberta Schauera.

Robert Schauer, aresztowany został przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech na podstawie oskarżenia kilku obywateli polskich o zamordowanie w czasie okupacji hitlerowskiej wielu Polaków.

19 września 1947 r. władze brytyjskie wyraziły zgodę na ekstradycję tego zbrodniarza wojennego, ale 22 grudnia tego samego roku został on przez nie zwolniony z obozu internowanych. Areszatowano go ponownie dopiero na skutek zażalenia Polskiej Misji Wojskowej do badań zbrodni wojennych.

5 lwietnia 1949 trybunał ekstradycyjny w Hamburgu zarządził wydanie Schauera władzom polskim. Kiedy w porozumieniu z władzami polskimi polski konwój miał w dniu 25 czerwca zgłosić się do wyżienia po Roberta Schauera oświadczono, że zbrodniarz ten nie będzie wydany.

Władze brytyjskie zawiadomiły stronę polską, że brytyjski gubernator wojskowy uteiwiał decyzję trybunału ekstradycyjnego i polecił natychmiast zwolnić Roberta Schauera z aresztu. Gubernator wojskowy, generał sir Brian Robertson, polecił zawiadomić szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, iż osobiście śladał protestki rozprawy i nie może wydać orzeczenia ekstradycyjnego.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, że wbrew wiążącym zobowiązaniom międzynarodowym władze brytyjskie w Niemczech udzieliły ściganie i ekstradycję Schauera. Nota podaje informacje prasy zachodnio - niemieckiej, która stwierdza, że ekstradycji Schauera zapobieżono „na skutek inicjatywy premiera Nadrenii — Westfalii dr Arnolda".

Prasa niemiecka podkreśliła przy tym, że Arnold poruszył wszystkie sprężyny dla przekonania brytyjskiego zarządu wojskowego o „niewinności" Schauera.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych stwierdza, iż oświadczenie ambasady brytyjskiej stwierdzono, że „Rząd Jego Królewskiej Mości podziela pogląd Rządu Polskiego, iż ściganie i karanie zbrodniarzy wojennych, zgodnie z deklaracją moskiewską z r. 1943 i późniejszymi porozumieniami międzynarodowymi jest obowiązkiem państw aliantów", zostało tak bardzo zdeznawowane praktyką brytyjskich władz okupacyjnych w sprawie Schauera, praktyką — niestety, niezdosobnioną.

Nota polska kończy się prośbą o wydanie odpowiednich instrukcji władzom brytyjskim w Niemczech w celu zrealizowania dwukrotnych postanowień ekstradycji Schauera i za pobieżenia aktom arbitralnego naruszenia zobowiązań między narodowych w zakresie ścigania i ekstradycji zbrodniarzy wojennych.

SZCZECIN (PAP) Do Szczecina przybył transport 57 dzieci polskich z Niemiec.

Dziećmi zaopiekował się Polski Czerwony Krzyż, dając im opiekę pielęgniarską w gmachu PUR oraz rozwożąc je do rodzin, względnie kierując do zakładów opiekuńczych.

SZMERY ODRY

Podsłuchane u studentów

W związku z odbywaną ceną się przetrząsaniem mieszkaniowym studentów, którzy są lokowani wbrew wydziałom, na są kich studiują, Teatr Akademicki jako zwa nej bliższą premierę przygotowuje sztukę „Przeprowadzka".

Okazuje się też, że student nie może być sublokatorem. Toteż wielu z nich zamieszkały u pustych, nieumeblowanych pokojach. Są to ich zna ne „pokoje nudystyczne", gdyż mają gołe ścia ny.

Podobno również duże stosrty ajamskie, studiujące we Wrocławiu, mają się rozciąć, gdyż chcą na różne wydziały będą musiały zamieszkać osobno.

* * *

Niektórzy studenci skarżą się, że na legitymacje studenckie nie mo żna niczego dostać. Myślą oni jednak, że można dostać przecież zniżkowe bilety tramwajowe.

„Wytworny iluzjonista"

Cała Kielcna pod wrażeniem afiszami reklamującymi imprezę pod nazwą „Bleksira magika". W tej „ma moskowanej" imprezie występuje, jak głosza afi sze, jakiś „wytworny iluzjonista", ekwilibrjst, hu morysta i 7-letnia genial na Teresia.

Nie mamy iluzji co do wytworności owego iluzjonisty, jak i całej imprezy. Nie wiemy również, czy trupa jadzi w porozumieniu z „Artosem", odpowiedzialnym za poziom tego rodzaju objazdowych widowisk.

W każdym razie styl afiesza — jest co najmniej za... wytworny, jak na nasze skromne proste czasy.

O drugie drzwi na poczcie kłodzkiej

Jeden z naszych Czytel ników pisze:

„Okres przedświątecz ny znamionuje duży ruch w sklepach. Kłodzkie tworzą się w tym czasie ruch na poczcie. Do Obwodowego Urzędu Pocztowego w Kłodzku wchodzi się przez jedne drzwi. Niestety, jedna pa ra jest stale zamknięta. Dlaczego — nie wiemy. Zwykle w instytucjach, w których panuje duży ruch interesantów, są drzwi wejściowe i wyjściowe. Dziwna rzecz, że w Kłodzku nie pomyśli no jeszcze o tak prostem udogodnieniu dla publicznoci

Wtajemniczeni tuler dzy, że dlatego nie otwie ra się drugiej pary drzwi, gdyż brak do nich klu czа. Czyżby jednak w Kłodzku nie było fluszra, który by tabi klucz potrafił dorobić?"

Szprotawa uzyskała 25 koszy na śmieci

Zarząd Miejski w Szprotawie sporządził we wizes nych wontrzach 25 ejes towanych koszy na śmieci. Kosze te będą rozmie szczone po całym mie ście.

Zrobiono więc już duży krok naprzód w dziedzie czystości ulic. Teraz czas chwycić fjdko o dal szy krok. Tym razem płos ma publiczność. Po wiina ona wszelkie papiery, ogryzki jabłek, pestki z daktyli, zużyte bilety tramwajowe i sa molotowe wrzucać do ów ych koszy. Bo gdy przechodzień rzuci śmieci na chodnik — kosz po wie ze smutkiem:

— Dostałem kosza, nie chcą mnie!...

Hitlerowiec radnym miejskim

WIEDEŃ. (PAP) Przedstawiciele bloku lewicy w radzie miejskiej Wiednia złożyli prokuratorowi Kocmerowi dokumenty, z których wynika, że członek rady z ramienia neohitlerowskiego „związku niezależnych" Heinrich Franz jest obywatelem Rzeszy niemieckiej od roku 1935 i nie posada ani biernego ani czynnego prawa wyborczego w Austrii.

Od roku 1933 Franz był członkiem nielegalnej wówczas w Austrii partii hitlerowskiej i należał do SA.

Obecnie Franz jest jedną z kierowniczych osobistości neo hitlerowskiego „związku niezależnych". Blok lewicowy domaga się pozbawienia go mandatu i przekazania jego sprawy władzom sądowym.

List z Bułgarii

„Drugi front"

Od specjalnego wysłannika API

Sofia, 11 grudnia 1949 r.

Dziennikarze polscy przybyli do Sofii niestety zbyt późno, by móc szczegółowo poinformować czytelników o najciekawszej części procesu Trajczo Kostowa — o zeznaniach samych oskarżonych. Warto jednak przyjrzeć się również zeznaniom świadków. Zeznania te nie tylko w pełni potwierdzają akt oskarżenia, ilustrują każdy jego punkt mnóstwem faktów, ale niezwykle jasno i ostro ukazują całą skomplikowaną mechanikę roboty reakcyjnej, mechanikę zdrady. Wykazują, w czyim interesie leżało organizowanie spisków w Bułgarii, na jakich elementach opierał się obcy wywiad i jakie były skutki tej roboty.

Świadek Dymitr Christow zeznaje, że był wysłany przez klikę Tito na robotę szpiegowską do Bułgarii w początkach 1948 r., a więc na kilka miesięcy przed rezolucją Biura Informacyjnego partii komunistycznych. Świadek Mełdew i liczni inni zeznają, że do Macedonii Tito wysyłał pod pozorem roboty kulturalno-oświatowej sotki szpiegów, których zadanie, oprócz wywiadu, polegało również na propagandzie antyradzieckiej i antybułgarskiej.

Agentura titowska w Macedonii działała od lat na długo przed rezolucją Biura Informacyjnego.

Wówczas, gdy — zdawało się — nie było jeszcze konfliktu między obozem socjalizmu a titowską Jugosławią, szpiedzy Tita otrzymywali, jak zeznają na procesie, dokładne dyrektywy na wypadek podjęcia przez Zw. Radziecki jakiejś — jak to nazywają — „akcji" antytitowskiej.

Jest to jeszcze jeden dowód, że przyczyna tego tak zwanego „konfliktu", tak zwanej „akcji antytitowskiej" bynajmniej nie polegała tylko na różnicach ideologicznych czy różnicach zdań w sprawie „form" socjalizmu, jak to chce sugerować Tito.

Tito wiedział, że będzie konflikt, wiedział, że będzie „akcja". Wiedział, bo swój plan jawnego przejścia do obozu imperializmu Tito zaczął realizować już dawno. Dlatego od dawna nasyłał szpiegów do Bułgarii.

„SNY O POTĘDZE"

Nie on sam oczywiście.

Jeżeli na procesie Kostowa ciągle jest mowa o przyłączeniu do Jugosławii Macedonii Piryńskiej (to jest tej części Macedonii, która leży w granicach Bułgarii) i jeżeli oczyszczymy z planów włączenia całej nawet Bułgarii do Jugosławii, czy też do federacji państw południowo-słowiańskich pod egidą Tito — to śmiesznym byłby oczywiście wniosek o jakichś zaborczych planach Tito dla siebie.

Nawet on sam, chociaż tak przecież w sobie zadufany, nie wierzy chyba w tę swoją własną operetkową mocarstwowość.

Wie bardzo dobrze, że te „sny o potędze" zrodziły się w Waszyngtonie, czy Londynie, w biurach Secret Service lub Intelligence Service. Titowska Macedonia czy Bułgaria byłaby amerykańską Macedonią i amerykańską Bułgarią, tak samo jak amerykańską kolonią jest dziś ta „mocarstwowa" Jugosławia.

Tak więc monopolu na posyłanie szpiegów do Bułgarii nie miał tymżnimniej Tito. Jest on tylko jednym z wykonawców roboty, która w dziesiątkach tysięcy wysłała od dziesięciolecia, a specjalnej siły nabrała podczas wojny.

JUŻ W 1942 R.

W zeznaniach świadków, dotyczących wywiadu, powtarza się zwłaszcza jedna data: rok 1942. Przypomnijmy sobie rok 1942. Prawie cała Europa zdobyta przez faszyzm hitlerowski. Na olbrzymim wschodnim froncie krwawiła sama jedna Czerwona Armia. Już było osiągnięte pierwsze wielkie zwycięstwo pod Moskwą. Już trwały przygotowania do bitwy stalingradzkiej. **Już by to jasne, że Zw. Radziecki nie zostanie pokonany.**

Nie tylko Zw. Radziecki. Nie tylko narody krajów okupowanych, ale cała ludzkość czekała wówczas na otwarcie 2-go frontu, na ladowanie zachodnich sojuszników w Europie. W rozmowach czołowych polityków radzieckich z przedstawicielami USA i W. Brytanii pierwsi upominali się o wykonanie zobowiązań sojuszniczych, a drudzy tłumaczyli się przeszkodami rzekomo nie do przebycia. Dziś nawet niemieccy fachowcy wojskowi przyznają, że te przeszkody nie były nie do przebycia. Ale drugiego frontu mimo to w tym okresie nie było.

Nie było? Owszem był, ale nieco inny. W r. 1942 właśnie Anglicy i Amerykanie nadsyłali masowo swoich szpiegów do Bułgarii i innych krajów, wznawiali dawne kontakty wywiadu, werbowali nowych agentów.

Polecili im szczególnie przenikać do partii komunistycznej, wobec prawdopodobieństwa zwycięstwa Zw. Radzieckiego i zwycięstwa socjalizmu w innych krajach.

Taki był w r. 1942 „drugi front" w Europie.

* * *

W Sofii na placu „Świętej Niedzieli" widzieliśmy kupy gruzów. To pozostało po domach bombardowanych przez Anglików. Nic w tym dziwnego. Była przecież wojna. Tylko tak się jakoś złożyło, że Anglicy bombardowali Sofię prawie w przeddzień wkroczenia Czerwonej Armii. To też był odcinek tego „drugiego frontu".

Plac „Świętej Niedzieli" oczyszcza się właśnie z gruzów. Nie zostanie po nich ani śladu.

Oczyszczanie śmieci na drugim odcinku, na którym dokonano jeszcze bardziej szkodliwej roboty, nastąpuje właśnie w naszych oczach na sali sądowej.

E. W.

Triumf wrocławskich robotników

Budowa linii tramwajowej Wrocław-Leśnica — zakończona

Linia tramwajowa Leśnica—Wrocław jest gotowa. Uroczyste jej otwarcie nastąpi prawdopodobnie w dniu Leśnica — odległa dzielnica miasta — będzie miała dogodne połączenie ze śródmieściem.

Warto zastanowić się, jakimi przesłankami kierowało się miasto, przystępując do budowy tej linii i jakie daje ona korzyści.

Z projektem **budowy linii** wystąpił Miejski Komitet Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, aby udostępnić Wrocław 21 tysiącom mieszkańców Leśnicy, oddalonej od śródmieścia o 14 km. Nie mały wpływ na decyzję budowy linii miało również zagadnienie mieszkaniowe we Wrocławiu. Czasem mieszkaniowy daje się odczuwać coraz bardziej, tymczasem Leśnica rozporządzała pewną ilością budynków mieszkalnych, które po pewnej remoncie nadawały się do zamieszkania. Dla miasta nie mogło być obojętne, że około 7 tys. izb stało niewykorzystane.

Na dalszym planie z budową tej linii powiązane było jeszcze inne zagadnienie, mianowicie odgruzowania miasta. Realizując budowę linii, miasto pozbyło się ponad 70 tys. metrów sześc. gruzu.

Plan został rzucony z końcem maja br. i natychmiast przystąpiono do jego realizacji. Nie była ona bynajmniej łatwa. Należało pokonać wiele przeszkód. Do najważniejszych trzeba zaliczyć budowę przejazdu nad torami kolejowymi i budowę 8 przepustów nad rowami wodnymi. Trudny był również problem wykopania na szypów i zasypów, który został wspaniale rozwiązany przez Miejskie Przedsiębiorstwo Robiórkowe.

Ułożenie torów i założenie sieci należało już do robót bardziejszych. Duża pomoc przy układaniu torów okazali wrocławscy kolejarze, wykonując 15 proc. prac.

Poza robotami zasadniczymi trzeba było wykonać szereg prac dodatkowych, bez których linia nie nadawała się do użytku. Do takich prac należy zaliczyć zasilenie linii w prąd i wreszcie się konieczność zbudowania specjalnej stacji wzmacniającej, wybudowanie pawilonów przystankowych, wykonanie sygnalizacji świetlnej itp.

Ogólny koszt linii, zaprojektowany początkowo na 170 mil. zł, wyniósł 120 mil. zł (ponad 31 mil. zł kosztowały materiały zużyte na budowę).

Uzyskane oszczędności — to zasługa społeczeństwa wrocławskiego, które ofiarnie zadeklarowało swą pracę przy budowie linii. Pracowali robotnicy wrocławskich zakładów przemysłowych, pracownicy urzędów państwowych, samorządowych i innych.

Linia Wrocław — Leśnica jest czymś więcej niż wydarzeniem lokalnym. Wykonując w ciągu niespełna sześciu miesięcy tę budowę, Wrocław zadokumentował, że potrafi pracować, że włączył się w ogólny nurt budowy i rozbudowy, że na pierwszym miejscu stawia troskę o robotnika. Budowa linii dowodzi równocześnie, że ścisła niespółpraca robotników z samorządem daje znakomite wyniki.

Wraz tramwajowa Wrocław — Leśnica — to triumf wrocławskich robotników.

Tadeusz Tułasiewicz.

DOMEK W MIEŚCIE GORI, GDZIE URODZIŁ SIĘ STALIN
Foto: Ag. H. „API"

Imperialiści anglo-amerykańscy odradzają faszyzm

W wyniku posunięć anglo-amerykańskich władz okupacyjnych, najważniejsze pozycje gospodarcze i stanowiska polityczne w zachodnio-niemieckiej „republice federalnej" znalazły się w rękach monopolistów, zbrodniarzy wojennych i zdeklarowanych hitlerowców. Pod wysokim protektoratem amerykańskich i angielskich kół rządzących, jak grzyby po deszczu wyrastają wszelkiego rodzaju partie i organizacje neo-faszystowskie, jak np. „Związek Niemiecki", „Związek Odrodzenia Niemiec", „Przyjaciele Ottona Strassera", „Nowa Unia" i dziesiątki innych. Odradza się prasa faszystowska — na terenie samej tylko Bawarii zacznie się wkrótce ukazywać ponad 80 gazet hitlerowskich. Wreszcie na terenie Niemiec Zachodnich podejmuje się odrodzenia i zmierzające do odrodzenia faszystowskich sił zbrojnych.

W innych krajach, znajdujących się pod rządami imperialistów amerykańskich, również obserwujemy odrodzenie i aktywizację sił faszystowskich. Np. w Austrii utworzono i zalegalizowano partię hitlerowską p.n. „Związek Niezależnych", na której czele stanął dawny wywiadowca hitlerowski, Herbert Krauss. We Włoszech działają liczne partie i organizacje neo-faszystowskie — „Fronte del Uomo Qualunque", „Włoski Ruch Społeczny", „Akcja Kiłolicka" itd. We Francji rozwija ożywioną działalność profaszystowska PRL.

W Anglii zaktywizowała swą działalność „Brytyjska Partia Narodowa", na czele której stoi faszysta Mosley. Oprócz tego istnieją w Anglii legalnie organizacje faszystowskie: „Legia Reformistów Chrześcijańskich", „Parlament Ludowy Prawa Powszechnego", „Liga byłych Wojskowych".

Wynikiem polityki amerykańskiej w Japonii jest fakt, że istnieje tam dziś około 400 ultra-nacjonalistycznych ugrupowań neo-faszystowskich, przy czym jeden z przywódców faszystów japońskich, Masagi Kagayama przygotowuje ich zjednoczenie.

Na bagnetach imperialistów amerykańskich utrzymuje się reżim faszystowski w Grecji. Imperialiści amerykańscy udzielają pomocy gospodarczej i wojskowo-politycznej dyktaturze francuskiej burżuazji w Hiszpanii, inspirują i kierują działalnością faszystów w Turcji.

Wzrasta również aktywność elementów faszystowskich na terenie samych Stanów Zjednoczonych. Korzystając z pobłażliwości, a niekiedy i zachęty ze strony władz, wzmogły swą działalność organizacje faszystowskie „Ku-Klux-Klan", „Front Chrześcijański", „Partia Prostego Ludu", „Ameryka przede wszystkim", „Partia Nacjonalistyczna" i inne.

Świadczy to wymownie, jak daleko posunęła się już faszyzacja całego życia społecznego i politycznego w Stanach Zjednoczonych.

Mimo to nie ulega wątpliwości, że faszyzm zostanie rozgromiony. O realizację tego celu walczą szerokie masy ludowe, które zdają sobie sprawę, że odrodzenie faszyzmu — to droga do nowej wojny światowej. Narody pragną pokoju. Światowy Kongres Zwolenników Pokoju, który odbył się w kwietniu br., reprezentował 600 milionów zorganizowanych bojowników o pokój. Na stanie pokoju stoją rzesze takie potężne międzynarodowe zrzeszenia mas pracujących, jak Światowa Federacja Związków Zawodowych, licząca w swych szeregach przeszło 70 milionów członków, jak Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet (80 milionów członkiń), jak Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej (60 milionów członków).

Przemysł ciężki w planie 6-letnim

Plan 6-letni w dziedzinie chemii przewiduje przeszło trzykrotny wzrost produkcji. Nasz kraj posiada wszystkie podstawowe surowce do rozwoju przemysłu chemicznego. Są to węgiel, surowce mineralne i energia elektryczna. Dlatego też zaplanowano kilkanaście nowych zakładów, w tym duże fabryki nawozów sztucznych, maszyny przędzalnicze, twórnie farb i lakierów oraz kilka wytwórni farmaceutycznych.

Dzięki temu przemysł chemiczny w okresie planu 6-letniego stanie się ogniwem z podstawowych przemysłów naszej gospodarki narodowej.

Przemysł metalowy obejmuje przemysł motoryzacyjny, przemysł maszyn ciężkich, przemysł wyrobów żelaznych, przemysł maszynowy i wytwórnie taboru i sprzętu kolejowego. W całej tej gałęzi wytwórczości wartość globalna produkcji wzrośnie przeszło dwukrotnie w stosunku do r. 1949. Będziemy wytwarzali wiele różnego rodzaju maszyn i urządzeń fabrycznych dotąd w Polsce nie produkowanych.

Uruchomionych będzie kilkadziesiąt nowych fabryk. Równocześnie prowadzona będzie rozbudowa starych zakładów. Będziemy produkowali nie wytwarzane dotychczas turbiny parowe, maszyny parowe dla holowników i okrętów, maszyny przędzalnicze, maszyny dla przemysłu ceramicznego, papierniczego, aparaturę chemiczną, obrabiarki ciężkie, lokomotywy elektryczne, holowniki, samochody osobowe i maszyny rolnicze.

Wielka rozbudowa produkcji maszyn rolniczych w pełni umożliwi przeprowadzenie mechanizacji wsi. Ułatwi to znacznie pracę rolnika i przyczyni się do wzrostu produkcji rolnej. Dzięki rozbudowie fabryk nawozów zlemia dobrze uprawiana da tuż większe plony, a w konsekwencji podniesie się dobrobyt wsi i całego społeczeństwa.

Józef Wissarionowicz Stalin (1)

Biografia opracowana na podstawie wydanego przez Spółdzielnię Wydawniczą „Książka i Wiedza", życiorysu J. Stalina oraz broszury Wydziału Propagandy K.C. PZPR pt. „O towarzyszu Stalinie".

Józef Wissarionowicz — Stalin (Dżugaszwili) urodził się 21 grudnia 1879 roku w mieście Gori (Gruzja) w rodzinie gruzińskiego robotnika pochodzącego z chłopów.

W roku 1888 Stalin wstąpił do szkoły duchownej w Gori, zaś po ukończeniu jej — do tyfliskiego seminarium duchownego.

„Do ruchu rewolucyjnego — mówi Stalin — przystąpiłem mając lat 15, kiedy nawiązałem kontakt z nielegalnymi grupami marksistów rosyjskich, przebywających wówczas w kraju Zakaukaskim. Grupy te wywarły na mnie duży wpływ i wszczepiły mi zamiłowanie do nielegalnej literatury marksistowskiej".

W latach 1896-97 Stalin stoi na czele kół marksistowskich w seminarium. W roku 1898 wstępuje już formalnie do Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji.

Stale wiele i uporczywie pracuje nad sobą. Studiuje „Kapitał" Marksa, „Manifest Partii Komunistycznej" i inne prace Marksa i Engelsa, zapoznaje się z pracami Lenina. Zakres teoretycznych zainteresowań Stalina jest nadzwyczaj szeroki — Stalin studiuje filozofię, ekonomię polityczną, historię, nauki przyrodnicze, czyta klasyków literatury piękn. Bardzo szybko staje się jednym z najbardziej wykształconych marksistów.

Prowadzi on intensywną pracę propagandową w kółkach robotniczych, uczestniczy w nielegalnych zebraniach robotniczych, w roku 1900 organizuje strajki. Za propagandę marksizmu wydalają go w r. 1899 z seminarium, kontynuuje pracę w Tyfliskim Obserwatorium Fizycznym w charakterze obserwatora i rachmistrza prowadzącego obliczenia naukowo-techniczne. Nie przerywa na chwilę działalności rewolucyjnej.

Już w owym czasie Stalin jest jednym z najbardziej energicznych i wybitnych pracowników tyfliskiej organizacji socjal-demokratycznej.

Prześladowania policji zmusiły Stalina w roku 1901 do przejścia na stronę nielegalną. Od tej chwili, aż do lutego 1917 r. prowadzi on w warunkach nielegalnych pełne naprężenia i bohaterstwa życie zawodowego rewolucjonisty szkoły leninowskiej.

Z inicjatywy Stalina zaczęła od września 1901 r. wychodzić „Brdzola" („Walka") — pierwsza nielegalna gruzińska gazeta socjal-demokratyczna. Była ona najlepszym po leninowskiej „Iskrze" pismem marksistowskim w Rosji. W listopadzie 1901 roku Stalin został wybrany do Tyfliskiego Komitetu SDPRP. Wkrótce potem jedzie do Batumu, gdzie tworzy organizację partyjną, organizuje nielegalną prasę, kieruje strajkami robotników. 9 marca 1902 Stalin zorganizował słynną demonstrację polityczną robotników batumskich. Sam szedł na czele demonstrantów.

Szpicle policyjni szukają żywiołu Stalina. 5 kwietnia 1902 roku aresztują go i wtrącają do więzienia. W więzieniu Stalin dowiaduje się od przybyłych z II zjazdu Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji towarzyszy o rozłamie na zjeździe i powstaniu w Partii dwóch frakcji — bolszewików i mieńszewików. Stalin staje zdecydowanie po stronie Lenina, po stronie bolszewików.

W końcu roku 1903 Stalina zsyłają na trzy lata do gubernii irkuckiej (Wschodnia Syberia), do wsi Nowa Uda. Tu, na zesłaniu, otrzymuje list od Lenina.

„Po raz pierwszy pozrałem się z Leninem w roku 1903 — mówi Stalin. Co prawda była to znajomość nie osobista, lecz zaoczna, za pomocą wymiany listów. Ale zostawiła ona niezatarte wrażenie, które nie opuszczało mnie przez cały czas mej pracy w Partii..."

Pragnąc jak najszybciej powrócić do aktywnej pracy partyjnej, Stalin ucieka 5 stycznia 1904 roku z zesłania i wraca na Kaukaz. Jako członek Kaukaskiego Komitetu Związkowego SDPRR, Stalin prowadzi wielką pracę nad tworzeniem i umacnianiem organizacji bolszewickich.

Pod jego kierownictwem odbyły się w grudniu 1904 potężny strajk robotników Baku, który zakończył się zwycięstwem pierwszej w dziejach ruchu robotniczego Rosji — umowy zbiorowej. Strajk ten stał się „sygnałem do słynnych wystąpień styczniowo — lutowych w całej Rosji" (Stalin).

Decydującą rolę w dziele propagandy i rozwijania idei Lenina na Kaukazie odegrała wychodząca przy bliskim udziale Stalina gazeta bolszewicka „Walka proletariatu". Wiele bardzo ważnych artykułów napisał Stalin. W artykułach tych występuje on jako utalentowany polemista, jako najpoważniejsza literacka i teoretyczna siła partii, która politycznej proletariatu, oddany zwolennik Lenina. W swych artykułach i broszurach Stalin opracowuje zasadnicze kwestie teorii i taktyki bolszewizmu.

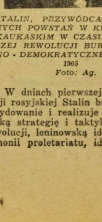

STALIN, PRZYWÓDCA ZBROJNYCH POWSTAŃ W KRAJU ZA KAUKAZEM W CZASIE PIERWSZEJ REWOLUCJI BURŻUAZYJNO-DEMOKRATYCZNEJ W R. 1905
Foto: Ag. H. „API"

W dniach pierwszej rewolucji rosyjskiej Stalin broni zdecydowanie i realizuje leninowską strategię i taktykę w rewolucji, leninowską ideę hegemonii proletariatu, ideę przerastania rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną.

Stalin demaskował i gromił mieńszewików jako przeciwników rewolucji i powstania zbrojnego. Przygotowywał on bezustannie robotników do decydującej walki z absolutyzmem carskim.

W grudniu 1905 r. Stalin uczestniczy jako delegat zakaukaskich bolszewików na pracach pierwszej Ogólnorosyjskiej Konferencji Bolszewickiej w Tammerforsie (Finlandia). Tu spotkał się on po raz pierwszy osobiście z Leninem.

W kwietniu 1906 r. Stalin uczestniczy w zjeździe IV zjazdu SDPRR w Sztokholmie, wespół z Leninem broni przeciwko mieńszewikom bolszewicki linii w rewolucji.

W warunkach opadania fali rewolucyjnej i rozpoczynającej się reakcji na porządku dziennym stanęło zadanie obrony teoretycznych zasad bolszewizmu. Do tego okresu odnosi się seria artykułów Stalina „Anarchizm czy socjalizm". W artykułach tych Stalin broni teoretycznych podstaw partii marksistowskiej — materializmu dialektycznego i historycznego i rozwija je.

Po V (londyńskim) zjeździe SDPRR, którego był czynnym uczestnikiem, Stalin przyjeżdża do Baku, gdzie staje na czele bohaterskiej walki proletariatu.

(c. d. n.)

Ubrania narciarskie
»Moda i Życie« nr 35
W 330

Prawda ukryta w archiwach

Jeszcze o działalności Instytutu Zachodniego

Przed kilkoma tygodniami pisaliśmy na łamach „Słowa" o nowych zadaniach, jakie stanęły przed Instytutem Zachodnim we Wrocławiu i Poznaniu, o nowym kierunku badań, o przerzuceniu ciężaru zagadnień polsko-niemieckich i Ziem Zachodnich na stosunki społeczne.

Operowanie jednak samymi tylko politycznymi i społecznymi motywacjami byłoby trużnem, gdyby tej ideologicznej nadbudowy nie poparła rzeczowa, sumienna praca tej zasłużonej placówki naukowej.

Na ogół społeczeństwo Ziem Zachodnich nie jest obznajomione z działalnością Instytutu Zachodniego i praca tej instytucji całkowicie oddzielona jest, przynajmniej na pozór, od pasjonujących nas zagadnień, zamknięta w ciszy pracowni i zagłuszona szelestem akt archiwalnych. Nie ma jednak żadnej pracy naukowej, która mogłaby stać w oderwaniu od najkapitalniejszych zagadnień dnia. Instytut Zachodni jest instytutem naukowym, ale prace jego służą przede wszystkim polskiej racji stanu, polskiej wiedzy niemcoznawczej, polskiej gospodarce na Ziemiach Zachodnich. Nie trzeba chyba udowadniać, jak olbrzymie znaczenie mają te prace.

Wrocławska placówka Instytutu Zachodniego opiera pracę swoją na trzech sekcjach: historycznej, historii najnowszej Ziem Odzyskanych i sekcji socjografii i demografii Śląska.

Sekcja historyczna znajduje się pod kierownictwem prof. dr. Władysława Czaplińskiego. Zadaniem jej jest gromadzenie i inwentaryzacja dokumentów, dotyczących dziejów Ziem Zachodnich.

Sekcja historii najnowszej Ziem Odzyskanych prowadzona jest przez prof. dra Seweryna Wysłouch. Sekcja ta, szczególnie w chwili obecnej, ma ogromne zadania do spełnienia. Historia najnowsza Ziem Zachodnich opierała się dotychczas na dokumentach, fabrykowanych przez administrację i naukę niemiecką, dokumentach o tendencji germanizacyjnej. W interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego jest zamknięć ten wykrzywiony obraz rzeczywistości na inny, odpowiadający prawdzie.

Z pomocą przyszły tu archiwa policyjne i administracyjne, gromadzące materiały dla urzędowego użytku. najczęściej zaopatrzone uwagami: „ściśle tajne!" Akta b. rejencji opolskiej, odkryte w roku 1947, przyniosły rewelacyjne odkrycia, zaprzeczające bałamutnym „naukowym" oświadczeniom niemieckim lat międzywojennych. Dołączyły się do tego akta Rund Deutscher Osten, Ostmarkenverein oraz archiwalia Konsystorza Ewangelickiego we Wrocławiu. Wrocław okazał się kopalnią rewelacji naukowych w tej dziedzinie.

Rewelacje te zostaną ogłoszone w „Materiałach do dziejów najnowszych Ziem Odzyskanych", wydawanych przez Instytut Zachodni. Obejmą one: „Materiały do stytystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1939 r." i „Dane o ludności polskiej na Dolnym Śląsku w XIX w. w świetle akt Konsystorza Ewangelickiego we Wrocławiu". W przygotowaniu jest tom następny: „Charakterystyka polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Odzyskanych w opinii niemieckich czynników naukowych, politycznych i społecznych" oraz „Jakie stanęły przed Instytutem Zachodnim we Wrocławiu i Poznaniu, o nowym kierunku badań, o przerzuceniu ciężaru zagadnień polsko-niemieckich i Ziem Zachodnich na stosunki społeczne.

Operowanie jednak samymi tylko politycznymi i społecznymi motywacjami byłoby trużnem, gdyby tej ideologicznej nadbudowy nie poparła rzeczowa, sumienna praca tej zasłużonej placówki naukowej.

Na ogół społeczeństwo Ziem Zachodnich nie jest obznajomione z działalnością Instytutu Zachodniego i praca tej instytucji całkowicie oddzielona jest, przynajmniej na pozór, od pasjonujących nas zagadnień, zamknięta w ciszy pracowni i zagłuszona szelestem akt archiwalnych. Nie ma jednak żadnej pracy naukowej, która mogłaby stać w oderwaniu od najkapitalniejszych zagadnień dnia. Instytut Zachodni jest instytutem naukowym, ale prace jego służą przede wszystkim polskiej racji stanu, polskiej wiedzy niemcoznawczej, polskiej gospodarce na Ziemiach Zachodnich. Nie trzeba chyba udowadniać, jak olbrzymie znaczenie mają te prace.

Wrocławska placówka Instytutu Zachodniego opiera pracę swoją na trzech sekcjach: historycznej, historii najnowszej Ziem Odzyskanych i sekcji socjografii i demografii Śląska.

Sekcja historyczna znajduje się pod kierownictwem prof. dr. Władysława Czaplińskiego. Zadaniem jej jest gromadzenie i inwentaryzacja dokumentów, dotyczących dziejów Ziem Zachodnich.

Sekcja historii najnowszej Ziem Odzyskanych prowadzona jest przez prof. dra Seweryna Wysłouch. Sekcja ta, szczególnie w chwili obecnej, ma ogromne zadania do spełnienia. Historia najnowsza Ziem Zachodnich opierała się dotychczas na dokumentach, fabrykowanych przez administrację i naukę niemiecką, dokumentach o tendencji germanizacyjnej. W interesie narodu polskiego, jak i niemieckiego jest zamknięć ten wykrzywiony obraz rzeczywistości na inny, odpowiadający prawdzie.

Z pomocą przyszły tu archiwa policyjne i administracyjne, gromadzące materiały dla urzędowego użytku. najczęściej zaopatrzone uwagami: „ściśle tajne!" Akta b. rejencji opolskiej, odkryte w roku 1947, przyniosły rewelacyjne odkrycia, zaprzeczające bałamutnym „naukowym" oświadczeniom niemieckim lat międzywojennych. Dołączyły się do tego akta Rund Deutscher Osten, Ostmarkenverein oraz archiwalia Konsystorza Ewangelickiego we Wrocławiu. Wrocław okazał się kopalnią rewelacji naukowych w tej dziedzinie.

Rewelacje te zostaną ogłoszone w „Materiałach do dziejów najnowszych Ziem Odzyskanych", wydawanych przez Instytut Zachodni. Obejmą one: „Materiały do statystyki narodowościowej Śląska Opolskiego z lat 1910—1939 r." i „Dane o ludności polskiej na Dolnym Śląsku w XIX w. w świetle akt Konsystorza Ewangelickiego we Wrocławiu". W przygotowaniu jest tom następny: „Charakterystyka polskiej ludności rodzimej na Ziemiach Odzyskanych w opi-

Dzisiaj ludzie, których nazwiska wypisuje się kredą na czarnej tablicy — żyją również „nad stan". Żyją oni częściowo kosztem tych, którzy się nie spóźniają, którzy swą punktualnością, sumiennością przyczyniają się do wypełnienia planu pracy przez zakład. Z dorobku tych ostatnich — opieszałość i niepunktualność innych odbiera część korzyści.

Dlatego walka z niepunktualnością jest rzeczą tak doniosłą. Było przysłowie, że punktualność jest grzecznością królów". Dziś naszym hasłem powinno być „punktualność jest oznaką dobrego, społecznego wychowania". Wszelkie „kwadranse akademickie" stały się dziś zbytkiem, lub raczej marnotrawstwem.

„Tablice spóźnień" warto by też umieszczać nie tylko w zakładach pracy, ale również wszędzie, gdzie odbywają się posiedzenia. Gdy ten czy inny dygnitarz ujrzy swoje nazwisko wypisane na tablicach kilku sal posiedzeń, gdy dowie się, że na jego przybycia oczekiwało po kilkadziesiąt osób w różnych punktach miasta, tracąc cenny czas — nie będzie na przyszłość tak lekceważył punktualnego przybywania na zebrania.

Przez cały dzień marnotrawimy cenne minuty, które urastają do godzin, a stracone godziny zbierają się w ciągu roku w dni i tygodnie. Niepunktualność szarzy nam życie, niepunktualność staje się czynnikiem destrukcyjnym w naszym życiu społecznym, gospodarczym. Z niepunktualnością trzeba walczyć tak, jak walczy się z analfabetyzmem, alkoholizmem, chorobami społecznymi.

Człowiek spóźniający się przyrzeka sobie często, że się dyż odrobi te wszystkie zaległości, że spłaci ten „kredyt" zaciągnięty u swych współtowarzyszy pracy. Jest to odruch dokonywiny, który zaciąga dług, mając pewności, czy zdąży go spłacić. Przestańmy więc już spóźniać się, marnotrawiąc cenne minuty i godziny. Wywieś my w zakładach pracy napis „Kredyt dla spóźniających się — umarł".

Zbigniew Grotowski.

Listy naszych Czytelników

Skaczący smalec

W sklepie Powszechnej Spółdzielni Spożywców nr 48 na Osobowicach dnia 26 listopada sprzedawano smalec w cenie 460 zł za kg, ale wobec napływu kupujących podskoczył nagle w cenie do 560 zł. Zapytujemy tą drogą PSS, czy istotnie w czasie sprzedaży przyjęto rozporządzenie, zmieniające cenę smalcu, czy też mamy tu oczynienia z zupełnie innym powodem.

O odbudowie zabytków historycznych

„Z uczuciem dumy i radości — pisz ą, dwaj nasi Czytelnicy, p. dr. B.M. i S.E. — czyta się często czasami z uczuciem zmieszanego żalu artykuły o nowoodzisku zniszczonych się domach mieszkalnych dla świata pracy, jak i o odbudowie zabytków historycznych, świadczących o tym, że jesteśmy tu nie od dziś.

Do takich zabytków należą m.in. dr wszystkim wrocławskie kościoły i Ratusz, które z pomocą państwa i społeczeństwa powracają do dawnego blasku".

Autorzy listu pisze, jednak uwagę na kościół św. Wojciecha przy pl. Dominikańskim.

„Kościołem tym — pisze — poświęcałym z fundacji wojewody polskiego Bolesława Stroińca, a następnie po raz pierwszy w r. 1112 przez biskupa wrocławskiego Stroińca, a następnie po raz drugi — po najeździe tatarskim i odbudowie ze zniszczeń wojennych w 1241 roku — przez biskupa Nankiera, żadne,

Gdzie można nabyć kule?

Nauczycielka szkoły średniej, leżąca w szpitalu, z chorobą, o której się stawiamy, pozostawiła w domu pod eudą opieka małej dziecci ciężarną oraz 3 dni na naprawdę powrócić. Choroba jej jest już na ukończeniu, pozostaje tylko nauczyć się chodzić. Do tego potrzeb ne są jednak kule. Niestety, mimo licznych starań nie może ve ta kupić. Wszystkich kul nabyć z za naszym pośrednictwem prosi o ew. wskazówki pod adresem Klinika Wewnętrzna we Wrocławiu, separatka 82.

Kto zna jej adres?

Benedykt Zakrzewski zapytuje za naszym pośrednictwem, czy nikt nie zna miejsca pobytu jego córki, która wydaliła się z domu w r. 1946 roku i nie powróciła do dnia dzisiejszego. Zgłoszenia prosimy kierować na adres: Wrocław, ul. Grudziądzka 118 m. 1, I.

Ślad naszych wypowiedzi

W odpowiedzi na artykuł „Wyświetlić sprawę tego światła". Zjed noczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego wyjaśnia, że do ny nr nr 36, 38 i 39 przy ul. Kelawcowej zostały przyłączone dą ciej jeszcze w 1945 r., to jest w czasie, gdy Polabskiej Energetyczne O. Dś. nie dysponowało ani wykwalifikowanymi pracownikami, ani też właściwym materiałem elektrotechnicznym, doprowadzenia do w w domów jak i do ścia linych na terenie miasta były wykonane prowizorycznie i to było przyczyną częstotrzeczer to dostawcze energii elektrycznej. Niedociągnięcia te są już od dłuże nego czasu stopniowo usuwane, jednak biorąc pod uwagę stan sieci na terenie miasta, uporządkowanie jej zajmie dłuższy czas.

Dopływ energii do wyżej wymienionych domów zostanie w najbliższym czasie zabezpieczony, o czym odbiorcy zostaną powiadomieni.

Punkt obserwacyjny

Tablica spóźnień

Przez pewien czas obserwowałem w jednym z naszych zakładów pracy tak zwaną „tablicę spóźnień". Jest to czarna tablica, na której białą kredą wypisuje się nazwiska osób spóźniających się do pracy. Owa tablica i kreda przypomniała mi jedno wyrażenie, które należy już do zbioru anachronizmów językowych w naszym kraju. Mia nowicie kupowanie czy konsumowanie towarów płynnopspożywczych „na kredę". Nazwiska dłużników wypisywane były na czarnej tablicy białą kredą, ku pamięci właściciela, aby wiedział od kogo ma odebrać należność.

Owa „kreda" była czasami symptomem nędzy i bezrobocia. Sklepiki w miastach i osiedlach robotniczych udzielały w okresach bezrobocia czy strajku szczupłego kredytu głodującym robotnikom czy górnikom. Nie były to bynajmniej objawy jakiejś solidarności sklepikarzy z biedującymi robotnikami, lecz proste kalkulacje, mające na celu „podtrzymanie" przy życiu przyszłego obiorcy, który z wysokim procentem zwróci „pożyczone" mu w towarze sumy.

Najczęściej jednak „kreda" była wyrazem życia ponad stan, była symbolem owej wiary świata interesu w „szczęśliwą gwiazdę" tego, któremu kredytowano. A nuż się „odbije", wygra na loterii, zrobi dobry interes, znajdzie cudzy portfel na ulicy lub w cudzej kieszeni? W ogóle może mu szczęście dopisze?". Takiemu warto „skredytować", bo może odda dług z dziesięciokrotną nadwyżką.

Człowiek spóźniający się przyrzeka sobie często, że się dyż odrobi te wszystkie zaległości, że spłaci ten „kredyt" zaciągnięty u swych współtowarzyszy pracy. Jest to odruch dokonywiny, który zaciąga dług, mając pewności, czy zdąży go spłacić. Przestańmy więc już spóźniać się, marnotrawiąc cenne minuty i godziny. Wywieś my w zakładach pracy napis „Kredyt dla spóźniających się — umarł".

Zbigniew Grotowski.

Z ZIEMI KŁODZKIEJ

Kolejarze organizują zespół teatralny

Korzystając z tego, że kłodz ki oddział Związku Zawodowego Kolejarzy przeniósł się do nowej siedziby Dolnośląskiej Kolejarzy, ogłaszamy, że w lali teatralnej nie ma kresek — na które potrzeba 1,5 mil. zł.

Zarząd Główny ZZK, doceniając pracę kłodzkiego oddziału, postanowił przyjąć mu z pomocą, przyznając mu ten cel specjalną subwencję. Umożliwi to utworzenie własnego zespołu teatralnego, który już się organizuje.

Kolejarze kłodzcy dobrze pracują. Rezultaty ich pracy są najlepszym miernikiem wysiłku i wkładu ich pracy w sprawy związkowe. (Wak)

Zw. Zaw. Kolejarzy, dzięki ofiarnej pracy zespołowej wszystkich członków, wyremontował gmach przy ul. Polabskiej kosztem 3 mil. zł. Ale to nie wszystko. Kolejarze martwią się, że w ich sali teatralnej nie ma kresek — na które potrzeba 1,5 mil. zł.

Zarząd Główny ZZK, doceniając pracę kłodzkiego oddziału, postanowił przyjąć mu z pomocą, przyznając mu ten cel specjalną subwencję. Umożliwi to utworzenie własnego zespołu teatralnego, który już się organizuje.

Kolejarze kłodzcy dobrze pracują. Rezultaty ich pracy są najlepszym miernikiem wysiłku i wkładu ich pracy w sprawy związkowe. (Wak)

Wczasy narciarskie w Karkonoszach

W styczniu, lutym i marcu 1950 r. Fundusz Wczasów Pracowniczych organizuje wczasy dla narciarzy w Karkonoszach, wykorzystując na terenie górskie schroniska towarzystw turystycznych na przełęczy Karkonoskiej i na Hali Szrenickiej. Oba schroniska posiadają dogodne pomieszczenia, a sąsiadujące z doskonałymi terenami narciarskimi, zapewniają zimą najlepsze w Polsce warunki śnieżne.

Związkowcy, którzy chcą korzystać z tego rodzaju wczasów, nie koniecznie muszą mieć własny sprzęt i ekwipunek narciarski. FWP dostarczy sprzętu wraz z butami, a instruktorzy przeprowadzą kursy dla tych, którzy na nart tak stawiać będą „pierwsze kroki".

Wczasy turystyczno-narciarskie dostępne są dla wszystkich związkowców. Skierowania wydają Okręgowe Rady Związków Zawodowych. Celem otrzymania skierowania należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia, zaświadczenie zakładu pracy o terminie urlopu i wysokości miesięcznego uposażenia.

Początki turnusów przypadają na 15 stycznia, 1 i 15 lutego, 1 i 15 marca 1950 r.

Kłodzko nie może być wyjątkiem

Przed dwoma miesiącami Powiatowa Rada Narodowa powzięła uchwałę o przymusowym ubezpieczeniu ruchomości rolnych, z wyłączeniem ruchomości domowych, obejmując uchwałą rolników od 2 ha ziemi ornej wzwyż.

Rozporządzenie PRN nie przewidywało niestety szkód, jakie pożary mogą spowodować również w ruchomościach domowych. Jak wynika z informacji udzielonych nam przez PZUW, liczebność pożarów w powiecie kłodzkim stanowi w ciągu roku, do 52 w roku bież. 25 pożarów spowodowało duże straty w ruchomościach rolnych. PZUW wypłacił tytułem odszkodowań około 3 mil. zł.

Spośród 25 poszkodowanych — ośmiu rolników poniosło poważne straty nie tylko w ruchomościach rolnych, ale też w domowych, które nie były objęte przymusem ubezpieczenia. Straty wynikłe z tego tytułu wynoszą około 1,5 miliona zł i nie mogą być pokryte przez PZUW.

Ażeby zabezpieczyć rolników przed podobnymi ewentualnościami, należało by objąć przymusem ubezpieczenia również ruchomości domowe.

(Wak)

Wspaniała roślina

Dlaczego obchodzimy się z nią po barbarzyńsku?

Zasady higieny żywienia głoszą: „zbyt dużo ziemniaków — to dieta jednostronna, wadliwa". Wielu życia codziennym odczuwamy to. I ponieważ ziemniak jest najpospolitszą jej potrawą — lekceważymy go. Jakże niesłusznie!

Gdybyśmy wszyscy wiedzieli, że zasługą skromnego kartofla jest zniszczenie w Europie szkorbutu — wszyscy zdję libyśmy kapelusze.

Szkorbut — to zwłaszmnoza, choroba wywołana brakiem witaminy C. Znamy ją z okresu ostatniej wojny. Nie wychodziła wtedy z więzień i obozów. Ale dawniej nie schodziła ona również z okrętów. Marynarze na wielkich żaglowcach oceanicznych, pozbawieni świeżych roślin, zapadali na nią masowo. Toteż na jednowczy wilki morski w dawnych czasach bywał często bez kłów...

Nie wiedział, że tylko w kartoflach można znaleźć ucieczkę od szkorbutu.

W hierarchii pokarmów bogatych w witaminę C ziemniak wcale nie zajmuje przodującego miejsca. Jedyn w czarnych porzeczkach witamina C występuje dziesięciokrotnie obficiej, a na pomarańczach sześciokrotnie obficiej, niż w ziemniaku — to zaraz dodajmy, że bierzemy pod uwagę ziemniki młode, najbardziej zasobne w witaminy. Już w październiku zawierają one połowę tego bogactwa, w styczniu i lutym — 1/3, a w marcu — zaledwie 1/8. Im kartofel starszy, tym pod względem witaminowym bardziej się wyjaławia.

Ale zważmy: jesienią i zimą nie odżywiamy się czarny mi porzeczkami, ani pomarańczami, a ziemniaki podajemy na stół w obfitości, toteż nawet ta mała ilość witamin, które zawierają, jest powszechnym zaspokojeniem głodu witaminowego

I dlatego szkorbut wygasł.

A tak niedawno jeszcze trapił Europę! Niedawno, bo cie mniak jest u nas nowiejszem. Nasi pradziadowie nie znali go. Jego ojczyzną jest środko wa Ameryka.

Do Europy roślina ta dotarła się w drugiej połowie XVI wieku. W środkowej Europie szerzyła się rozpowszechnić w połowie XVII wieku, a w Czechosłowacji pod koniec 18 wieku. W Polsce zaczęto go sprowadzać dopiero w 1 ćwierć XIX wieku, a z Ameryki przywiązano go na Śląsku.

* * *

Gdy mówimy o cennych dla zdrowia substancjach w ziemniaku zapytamy, jak z nich korzystamy. I tu dochodzimy do zarzutu barbarzyństwa w obchodzeniu się z tym cennym pokarmem.

Obieramy ziemniaki grubo. Z tym co nazywamy „łupą" odrzucamy moc białka, soli mineralnych i witamin.

Z tego, co zostaje po obraniu, ginie ogromna ilość w wodzie, którą — po ugotowaniu kartofli — wylewamy do zlewu lub przeznaczamy dla zwierząt. Sami żywimy się wiedy niemal wyłącznie — skrobią ziemniaczaną.

Każdy z nas kiedyś kosztował ziemniaki pieczone w popiele. Chociaż są one bez soli, odznaczają się dużym smakiem. A skosztujmy nasze obrane i gotowane ziemniaki. Z tym co nazywamy „łupą" odrzucamy moc białka, soli mineralnych i witamin.

Z tego, co zostaje po obraniu, ginie ogromna ilość w wodzie, którą — po ugotowaniu kartofli — wylewamy do zlewu lub przeznaczamy dla zwierząt. Sami żywimy się wiedy niemal wyłącznie — skrobią ziemniaczaną.

Zapytajmy ta drogą PSS, czy istotnie w czasie sprzedaży przyjęto rozporządzenie, zmieniające cenę smalcu, czy też mamy tu oczynienia z zupełnie innym powodem.

Zainteresowanie odbudową zabytków historycznych we Wrocławiu dobrze świadczy o mieszkańcach naszego miasta. Pragniemy — póki nie nadejdzie oficjalne zawiadomienie w sprawie — podkreślić, że wymieniony kościół przewidziany jest planem odbudowy i że odnosiłoby się to najważniejszych prac zabezpieczających. Postęp dalszych prac, wobec olbrzymich kosztów remontu, jest może że istotnie zbyt wolny, ale należy pamiętać, że remontowi podlega jednocześnie kilkanaście kościołów w samym Wrocławiu. Każdy z nich reprezentuje podobną wartość, jak kościół św. Wojciecha.

Dla odbudowy instytucje się nie zajęły. Odbudowa tylko kapitalną. Czesława oraz zamurowania otworu i części zmieszanego żelaza nie można nazwać odbudowaniem, gdyż te drobne remonty nie rozwiązały całość problemu, pozostawiając kościół w stanie dalszego niszczenia".

* * *

Zainteresowanie odbudową zabytków historycznych we Wrocławiu dobrze świadczy o mieszkańcach naszego miasta. Pragniemy — póki nie nadejdzie oficjalne zawiadomienie w sprawie — podkreślić, że wymieniony kościół przewidziany jest planem odbudowy i że odnosiłoby się to najważniejszych prac zabezpieczających. Postęp dalszych prac, wobec olbrzymich kosztów remontu, jest może że istotnie zbyt wolny, ale należy pamiętać, że remontowi podlega jednocześnie kilkanaście kościołów w samym Wrocławiu. Każdy z nich reprezentuje podobną wartość, jak kościół św. Wojciecha.

SŁOWO SPORTOWE

Pięściarze wrocławscy czczą dzień urodzin Gen. Stalina meczem pionów sportowych

Natychmiast po zakończeniu uroczystości młodzieżowych czci Generalissimusa Stalina, jakie odbędą się o godzinie 16-tej na placu Grunwaldzkim w ćwartek, entuzjaści sportu zbiorą się w Hali Ludowej, gdzie bokserzy Zw. Zaw. zmierzą się z teamem Gwardii — Legia. Sportowcy wrocławscy organizują tę imprezę bezpłatnie, zapraszając wszystkich tych, których łączy sympatia ze Sportem Polski Ludowej.

Podajemy zestawienie par: Kargol (Gward.) — Paska (Stal), Żurawski (Ogn.) — Wszolek (Legia), Kurowski II (Ogn.) — Dwernicki (Legia), Szczepan (Stal) — Kudlacik (Świdnica), Symonowicz (Gw.) — Kofaś (Ogn.), Kula (Legia) — Matuła, Polańczyk (Legia) — Krupiński (Stal), Romanow — Kosturkiewicz (Związkowiec).

Będzie to doprawdy piękna impreza, tym piękniejsza, że przyświeca jej idea przyjaźni i braterstwa między sportowcami polskimi, a młodzieżą narodów ZSRR.

Knap w kadrze państwowej
Sukces inż. Wortmana w Warszawie

Turniej szablowy, jaki odbył się w Warszawie, był zasadniczo nie oficjalnym mistrzostwami Polski i eliminacją do kadry państwowej.

Duży sukces w zawodach odniósł inż. Wortman (Związkowiec), zajmując po ciężkich elimi nacjach, w których pokonał m. in. Sobika, 5-3, Sołtana 5-3, Zawadzkiego 5-1 — siódme miejsce.

Od dr. Nawrockiego, który się uplasował na szóstym miejscu dzielił Wortmana zaledwie jedno trafienie. W finale Wrocławianin pokonał najlepszego szablistę tur niejo Czajkowskiego i kpt. Fogta. Wortman walczył bardzo pechowo ulegając Nawrockiemu 4:5 i Brze zickiemu 4:5.

W rozgrywkach brało udział 36 wyznaczonych przez P. Z. S. szablistów.

Przewodniczyli: Dobrowolski, Fridrich, Laskowski i Ostabkowicz.

Zarząd P. Z. S. powołał do kadry *państwowej juniorów zawodnika Budowlanych Wrocław — Knapa.* Spodziewamy się, że po ostatnich zawodach obok Suskiego (AZS) i Dobrowolskiego (Związ.) kapit. P. Z. S. zaliczy do kadry również i Wortmana.

Na półmetku klasy A

Pięciarze klasy A zakończyli pierwszą rundę mistrzostw.

W grupie I-ej na czele tabeli uplasowała się Polonia świdnicka przed rezerwą Pafawagu.

W grupie II-ej rezerwy Ogniwa zajmują pierwszą lokatę lepszym stosunkiem zwycięstw przed Kolejarzem Świdnica.

Drużyna "Legii z Zar została usunięta z dotychczasowych rozgrywek przez Wr. OZB z powodu nie stawiania się trzykrotnie do zawodów i oddania punktów v. o.

Niedzielne wyniki klasy A przedstawiają się następująco: **w grupie I Pafawag 1 b pokonał Włókniarza z Nowej Rudy 9:7 a Kolejarz Wrocław wygrał z Gwardią Jawor 10:6, w grupie II Ogniwo I b zremisowało z Kolejarzem Świdnica 8:8, a Budowlani Wrocław zdobyli punkty walkowerem z Legią Zary (16:0).**

TABELE KLASY A
Grupa I.

Polonia Świd.	4	8	48:16
Pafawag IB	4	6	39:25
Kolejarz Wr.	4	6	26:40
Gwardia Jawor	4	2	26:40
Włókniarz N. Ruda	4	0	23:41

Grupa II.

Ogniwo I B	4	7	50:14
Kolejarz Świd.	4	7	45:19
Budowlani Wr.	4	4	40:24
Włókniarz Leg.	4	3	33:29
Legia Zary	4	0	0:64

Jak i kto maszerował?

45.787 osób startowało w zeszłorocznych Marszach Jesiennych na terenie województwa wrocławskiego. Jak widać frekwencja wzrosła znacznie w porównaniu z rokiem poprzednim. *W tym roku bowiem startowało 84.355, ukończyło Marsze 78.844. Odznakę wytrzymałą zdobyło 60.222 i zwykłą 15.074.*

W kilku wierszach

W towarzyskim meczu pływackim Warta Poznań pokonała ŁKS 42:34 pkt.

Podczas zawodów padły dwa nowe rekordy Polski w konkurencjach kobiecych: Proniewiczówna (ŁKS) na dystansie 100 m styl. motyl. czas: 1:35,0 i sztafeta ŁKS-u 4×100 m. styl. zmien. uzyskała czas 6:15,7.

* * *

W spotkaniach międzynarodowych piłkarskich Szkołom poznał Racing Paryż 2:1, a Nancy — Lille 4:3.

Pafawag - Włókniarz 9:7

Ubiegłej niedzieli drużyna Pafawagu rozegrała spotkanie o mistrzostwo Aklasy w Nowej Rudzie z miejscowym Włókniarzem i wygrała w stos. 9:7. Punkty dla wygranego zdobyli: u muszej Berger walkowerem na skutek nadwagi przeciwnika. W walce towarzyskiej wygrał także zawodnik Pafawagu. W wadze koguciej Prokop swojej walki nie rozstrzygnął, w lekkiej Paszkiewicz wygrał już w pierwszym starciu przez ko. W średniej po najbardziej walce dnia zwyciężył Kaczor na punkty. W ciężkiej Antoszewski wygrał w pięciu sztj rundzie przez K. o. (bo)

W mistrzostwach lig koszykowej pierwsze miejsce w tabeli zajmuje Spójnia Gdańsk 6 punktów przed AZS-em Warszawa. Spójnią Łódź, Kolejarzem Poznań i Wartą Poznań po 5 punktów.

RADIO

14 GRUDNIA (ŚRODA)

Program I

6,40 Muz. 6,55 Szkol. gazet. 9,15 Wszechn. Rad. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK. 10,10 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Muz. 11,15 „Mój znajomy". 11,33 Muz. 11,45 „Higiena i bezpiecz. pracy" 11,57 Sygnał 12,04 Dzien. 12,25 Muz. 12,30 Konc. 16,00 Dzien. 16,10 Kompozyt. tyg. 17,00 Skrzynka techn. 17,15 Muz. 17,50 Muz. 18,10 Rad. kurs dla nauez. spol. 18,30 Dziecko ulicy — powieść 18,40 Mel. operetk. i film. 19,15 Aud. dla wojska 19,45 Muz. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 21,00 Konc. Chopin. 21,30 Ulubione mel. 22,00 Sygnał 22,15 Muz. 22,30 Z Życia ZSRR 23,00 Wiadom. 23,10 Muzyka 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,30 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Konc. 6,45 Dzien. 7,10 Muzyka 7,30 Przegl. prasy chł. 8,00 Muz. 8,15 Wszechn. Rad. 13,35 Audycja szkol. 14,00 Rep. z kursu dla ser elfabet. 14,15 Wiad. Dol. Śląska 14,25 Muz. 14,55 Dzien. komp. polsk. 15,10 G. Fitelberg — Sonata 15,30 Aud. dla świetlic dziec. 15,50 Sport 16,00 Dzien. 16,30 Konc. 16,45 Co o tym mówi prawo 16,55 Muz. 17,10 Na wiónokręgu 17,35 Muz. 17,50 Sport 17,45 Aud. dla świetlic młodz. 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Zagadki muz. 18,40 Wszechn. Rad. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Konc. Krak. Ork. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 21,00 Konc. Chopin. 21,30 Historia filter. polsk. 22,00 Aud dla Jugosł. 22,15 Muz. 23,00 Wiadom. 23,15 Konc. symf. 24,00 Hymn.

Już w pierwszym dniu ciągnienia
IV klasy 57 Loterii
padła wygrana
500.000 zł
na Nr 10777 w znanej ze szczęścia kolekturze
H. KOPERSKIEGO
Jelenia Góra, Konopnickiej 16a
Łódź, Narutowicza 9. K 4947

Poznajemy sport masowy
KS Garbarni Chojnów

Przy garbarni państwowej w Chojnowie powstała koło „Związkowca".

W pięknej świetlicy koncertuje się życie kulturalne, jest biblioteka, czytelnia, stół pingpongowy i bilard. W sali pełno dyskutujący zawsze na ostatnimi wynikami — młodzieży.

Aby wiedzieć o życiu koła, trzeba znaleźć ob. Burzyńskiego. Czekamy na niego przy partii szachów.

Informacji wstępnych udziela mi ob. Archman, jeden z czołowych graczy drużyny piłkarskiej Związkowca. Dowiaduję się, że pierwsza sekcja sportowa powstała na wiosnę 1947 roku. Dziś robotnicy garbarni grają w piłkę nożną, w koszykówkę, w siatkówkę. Znają ping-pong i lekkoatletykę. Ilub liczy ponad 200 osób, a na jego czele stoi ob. Kazimierzak. Pomagają mu w rozbudowie chojnowskiej komórki kultury fizycznej ob. Kaźmierski, tworzyłski i inni.

Piłkarze koła są b. popularni, czego dowodem jest to, że byli samorzutnie zwani i najbardziej czynni. Są na trzecim miejscu w mistrzostwach klasy B podokręgu legnickiego.

Ob. Burzyński opowiada o tym, jak chętnie uczęszcza młodzież na trening w sali gimnastycznej i jak zgłaszą się chętnie do przeprowadzonej przez fachowców zaprawy zimowej.

Koło dostarcza klubowi „Związkowca" najzdolniejszych sportowców wyczynowych. Świetlica uczy nas i nich na pewno pod każdym względem pożytecznych społeczniku obywateli, przysparzając zakładom pracy, przodownikóp pracy.

** Wł. P.*

Mecz bokejowy rozegrany między reprezentacjami Pragi i Wiednia zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 12:3. Drużyna wiedeńska była właściwa re prezentacją Austrii, podczas gdy w drużynie Pragi grali zawodnicy młodzi.

Komunikaty

Wszystkie zrzeszone Kluby i Koła Pionu Związków Zawodowych na terenie Dolnego Śląska biorą pełny i czynny udział we wszystkich pracach przy organizacji sztafet sportowych, związanych z 70-ta rocznicą urodzin Wodza Międzynarodowego Proletariatu Generalissimusa Stalina.

Wszelkich dysponencji w udzielają terenowe Zarządy Związku Młodzieży Polskiej, z którymi należy ścisłe współpracować.

* * *

Referat Wysokolenowy OZ Pływackiego podaje do wiadomości, że zebranie informacyjne w sprawie bezpłatnego nursu nauki pływania dla nie zaawansowanych i zaawansowanych wyznaczono na wtorek dnia 13. XII. 1949 roku o godz. 18 w hali M. Z. Chopielowych przy ul. Teatralnej nr 10/12.

* * *

Wrocławski Okręgowy Związek Pływacki zawiadamia kandydatów, że kurs sędziów pływania i skoków do wody rozpocząć się dn. 12. XII. 1949 r. o godz. 19 w lokalu M.Z.K.

30 KUPONÓW MATERIAŁU na ubranka oraz 270 innych cennych nagród przyniósł dzieciom „JESIENNY KONKURS" „Świerszczyka".

Sprawdź, czy Twoje dziecko nie otrzymało nagrody!

Wyniki konkursu w 49 i 50 numerze „Świerszczyka".

W-379

OGŁOSZENIA w kalendarzu ściennym na rok 1950
najbardziej celową reklamą

Zgłoszenia przyjmują:

Biuro Ogłoszeń „CZYTELNIK" — Wrocław, Oławska 10.
„CZYTELNIK" — Jelenia Góra, Konopnickiej 16
„CZYTELNIK" — Wałbrzych, Stalina 2.
„ORBIS" — Kłodzko, Grottgera 1. K 4912

W 381

SPÓŁDZIELNIA WYDAWN.-OŚWIATOWA „CZYTELNIK"
DELEGATURA WE WROCŁAWIU
ZAKUPI
Szafy żaluzjowe-biurowe, stoliki pod maszynę
Oferty składać w Wydz. Gospodarczym, III p. pok. Nr 311, ul. Oławska 10-11, od 8 — 16. W 396

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIĘ projektor 16 mm, kinoaparat Bolex, Rolleiflia. Zgłoszenia Słowo Polskie „Natychmiast". 4949

KUPIĘ motocykl 200-350 w dobrym stanie. Wrocław, Zlotnicki, Radomska 19. 4978

SPRZEDAM odkurzacz elektryczny oraz maszynę kilową. Wrocław, Rejtana 12/7. 4966

ZGUBY

SKRADZIONO zaświadczenie na nazwisko Kowalenia Góra, zaświadczenie odmrożeniowe, legitymat. Zw. Zaw. świadectwo szkolne, rejestracji samochodu nazwisko Kubiak Józef zam. Stara Kamienica 176. K 4951

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Smiałkowska Krystyna zam. Karpnik Nr. 18. K 4929

ZGUBIONO legitymację służbową D.P.T. Wrocław, leg. Zw. Zaw., książeczkę wojskową RKU Krosno na nazwisko Markiewicz Aleksander, Jelenia Góra, Krawiecka 2. K 4945

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo jazdy na nazwisko Bielenin Zenon, Strzegom. K 4948

ZGUBIONO odcinek zameldowania, kartę ewakuacyjną na nazwisko Szałińska Zofia Mordrzew 46 gm. Bystrzyca, pow Lwówek Śl. K 4944

ZGUBIONO książeczkę wojskową, zaświadczenie RKU Bolesławiec, odcinek zameldowania, świadectwo kursu na nazwisko Pakuła Jan, zam Kowarów Nr 90. K 4938

ZGUBIONO leg. służbową wydaną przez Kopalnię Miedziową na nazwisko Owczarek Józef zam Miedziańka 20/22 pow. Jel. Góra. K 4942

SKRADZIONO legitymację emerytalną nazwisko Bilczewska, Jelenia Góra, Jasna 21. K 4940

UNIEWAŻNIAM zgubione arkusze odzieżowe wydane przez PUR w Krakowie na nazwisko Czerwiec 1946 Planeta Stanisława. K 4957

SKRADZIONO leg. Zw. Zawod., PZPR, odcinek zameldowania, świadectwo rzemieślnicze na nazwisko Bryczyński Maksymilian. 4973

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania — Pietkiewicz Agnieszka, Świdnica, ul. Piotrkowska. K 4950

SKRADZIONO karte rzemieślniczą wydaną Włoda wa 1937 r. Lipska Eva. 4969

ZGUBIONO legitymację WSM Nr 03652 na nazwisko Modejewska Zuzanna. 4967

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie RKU Wrocław na nazwisko Dudek Stanisław. 4974

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Gołuła Emil, Wrocław. 4970

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną Dwierchów na nazwisko Olesznik Jan. 4968

ZAGUBIONO legitymację ZZK nazwisko Michalski Stanisław, Brochów. 4952

ZGUBIONO legitymację Okręgowej Dyrekcji Poczt Wrocław na nazwisko Derkacz Katarzyna. 4962

ZGUBIONO legitymację akademicką, bratlaecką, tramwajową na nazwisko Podlewska Antonina. 4963

UNIEWAŻNIAM legitymację bratniacką WSH na nazwisko Hanus Lucy na. 4964

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ posady cukierniką w Jeleniej Górze lub powiecie Jeleniej Góra. Wiadomość Bupoń Ludwik zam. Maciejowice Publiczna Szkoła Powszechna pow. Lwówek. K 4946

POSZUKUJĘ pracę gospodyni, posiadam świadectwo. Zgłoszenia Słowo Polskie Wrocław, pod „Gosposia". 4972

INSPEKTOR samorządowy, 25 lat pracy, poszukuje stanowiska inspektora, sekretarzą wydziału. Oferty „Słowo Polskie" Oława 10 pod „Samorządowiec". 4961

WOLNE POSADY

POTRZEBNY cukiernik dobry fachowiec od zaraz. Strzegom, Motylowa 12. K 4949

LEKARSKIE

PRZYCHODNIA PSÓW Wrocław, Parkowa 7. Wieczorna 115 czynna cały dzień K 4957

NAUKA

KURSY krótu atycia modelowania Wrocław, Sienkiewicza 4166

RÓŻNE

PIES polowczyk do oddania do 3 dni. Antonielgo 14/2. 4976

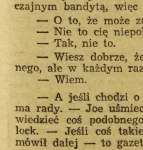

108)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

— Widzę, że wszyscy nasi wojacy powinni zmienić majtki na suche.

— Tak, zresztą nie widzę tu specjalnego powodu do niepokoju. Kimże jest Ficco? Przypuszczam, że on nie ma żadnych pleców, ani forsy, w ogóle nic. Jest zwyczajnym bandytą, więc o co tu się martwić.

— O to, że może zabić — powiedział Wheelock.

— Nie to cię niepokoi.

— Tak, nie to.

— Wiesz dobrze, że ciebie nie zabiją. Może kogo innego, ale w każdym razie nie ciebie.

— Wiem.

— A jeśli chodzi o to, co masz na myśli, to na to nie ma rady. — Joe uśmiechnął się. Było mu przyjemnie powiedzieć coś podobnego takiemu człowiekowi jak Wheelock. — Jeśli coś takiego zdarzy się któremuś z nas — mówił dalej — to gazety zaczną natychmiast trąbić o nas wszystkich, umieszczą nasze fotografie itd. Ale przecież na coś podobnego powinieneś być przygotowany od pierwszej chwili, kiedyś się z nami związał. W każdym businessie bywają zyski i straty.

Wheelock zaczął zapinać płaszcz. Twarz mu poczerwieniała. Oczy rzucały niespokojne błyski. Jeden policzek zaczął mu drgać. Usta wykrzywiły mu się, wciągnął głośno powietrze.

— Niepotrzebnie się tak denerwujesz — powiedział Joe. — Może to wcale nie Ficco. Może to któryś z wyrugowanych przez nas bankierów stara się nam napaskudzić.

— To Ficco.

— Skąd wiesz?

— Wiem, bo moja szczęśliwa passa już minęła.

Mózg Joego był tak natłoczony myślami, że trudno mu było znaleźć odpowiednie słowa. — Chodzi o to — powiedział — żeby się nie martwić. Pomyśleć, co należy zrobić i nie martwić się, nie patrzyć na sprawę z najgorszej strony. Zdaje m się, że nie wyrażam się dość jasno, ale chcę powiedzieć, że ze mną zawsze tak bywało... Słuchaj, jestem businessmanem, to znaczy, że jestem w jakimś interesie i robię wszystko, co potrzeba, by w nim pozostać. To jest zasada.

Pozostać w interesie. Trzymać się go. Każdy tak postępuje. Taka zasada obowiązuje wszystkich. Nagle sytuacja staje się kiepska. Wtedy zastanawiam się, co należy robić, żeby pozostać w interesie, robię to i wszystko się wypogadza. A jeśli nawet nie wypogadza się, to cóż z tego? Może to nawet obróci się na dobre, bo kiedy nas wygnają z interesu, to będzie nam z tym lepiej. Nie wiem. Nie wiem...

Joe czuł, że mówi zbyt głośno. Umilkł i potarł twarz ręką. Myśli rozsadzały mu czaszkę. Business nigdy nie budził w nim żadnych wątpliwości. Interes był interesem i każdy musi zarabiać na życie, jeśli nie urodził się bogaczem. Nędzy jeszcze nie zastanawiał się, co z niego zrobił business. Czyż business może w jakiś sposób wpłynąć na człowieka? Przecież to człowiek robi business, nie business człowieka! Takie byłoby jego zdanie, gdyby kiedykolwiek zadał sobie trud, aby się nad tym zastanowić, ale teraz, w tej trudnej chwili cała jego świadomość uległa zmaceniu i nie mógł się zorientować, co się w niej kryje. Mówił słowa których nie rozumiał, a myśli, snujące mu się po głowie, były dlań również niezrozumiałe.

Gdy tak tarł czoło, stał się naraz zadziwiająco podobny do Lea. Miał ten sam wyraz twarzy, smutny i niefmiały. Wheelock po raz pierwszy zauważył, że między braćmi istnieje jakieś podobieństwo, i już otworzył usta, by mu to powiedzieć.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Dostojna obojętność

Autobus z Wrocławia do Jeleniej Góry miał odejść o godz. 12.20. Tymczasem nie odchodził. Minęła godz. 13 — autobusu nie było. Nasz współpracownik, który miał pilne sprawy do załatwienia, zaczął się niecierpliwić:

— Za bilet zapłaciłem przeszło 800 zł, gdy tymczasem bilet kolejowy kosztowałby mnie zaledwie 460 zł. I czas tracę na próżno. Wreszcie pasażerowie oczekujący na stacji PKS dowiedzieli się, że autobus kursujący na linii jeleniogórskiej połamał resory i dlatego nie przyjmie pasażerów.

— Jakże to może być? Jeśli autobus połamał resory i wobec tego służby pełnić nie może, to przecież dyrekcji taki fakt powinien być wiadomy. A skoro dyrekcja wie, że autobus jest nie do użytku i po pasażerów nie przyjedzie, to jakim prawem sprzedaje bilety na godz. 12.20? I marnuje ludzi na meki beznadziejnego oczekiwania?

Do godz. 14 sytuacja nie uległa zmianie. Żadnego autobusu zastępczego nie podstawiono i pasażerowie z biletami w kieszeni czekali nadal. W najgorszych humorach.

Czy Państwowa Komunikacja Samochodowa w podobnych wypadkach nie zechciałaby lojalnie uprzedzać pasażerów o trudnościach w funkcjonowaniu swoich linii, zamiast narażać ich na zawód i stratę czasu?

SUŁEK

Nadchodzi 6.000 kg. masła dziennie

Na święta otrzymamy „eksportowe"

Milion jaj świeżych i wapnowanych

50.000 litrów mleka zobowiązali się dostarczać miastu pracownicy Wrocławskich Zakładów Mleczarskich. Zobowiązanie to przyjęto na cześć 70-lecia urodzin generalissimusa Stalina. Dotychczas rozprowadzano około 40.000 litrów dziennie.

Już od ubiegłego tygodnia zaznaczyła się wybitna poprawa w zaopatrzeniu mieszkańców Wrocławia w masło. Obec nie rozprowadza się dziennie 6 ton, jak wiadomo po 740 zł za kg. Pojawienie się większych ilości masła w sklepach handlu uspołecznionego wybitnie wpłynęło na obniżkę ceny masła osełkowego, które sprzedaje się już na rynku po 750 zł za kg, gdy cena jego dochodziła do 1.100 zł.

W okresie przedświątecznym rzucone będzie także na rynek masło ekstra wyborowe, lepsze w smaku od deserowego, dietetyczne, gwarantowane. Masło eksportowe pokaże się w opakowaniach z nadrukiem czerwonym, z napisem „masło eksportowe". Na opakowaniu będzie sylwetka krowy. Cena — 840 zł. Jest ono dlatego droższe o 100 zł od deserowego, bo śmietana, z której się masło produkuje ściągana będzie wyłącznie ze słodkiego mleka i pasteryzowana.

Przed świętami Centrala Jajczarsko - Mleczarska rzuci na rynek wrocławski milion sztuk jaj świeżych i wapiennych. Świeże w cenie — 32 zł posiadać będą stempel okrągły ze znaczkiem CSM, wapienne zaś w cenie 25 zł — stempel lekko owalny z napisem „Całe".

Rozprowadzono już do sklepów handlu uspołecznionego 50 ton smalcu w cenie 460 zł za kg, który sprzedawany będzie na bony i w sprzedaży wolno rynkowej.

W okresie przedświątecznym rozprowadzi się większe ilości drobiu — około 50 ton. Drób będzie świeży i mrożony. Kurczęta świeżo bite, w cenie od 235 do 450 zł za 1 kg, kury od 215 do 350 zł, indyki od 240 do 480 zł. Mrożone kury i kurczęta w cenie za 1 kg: od 345 do 480 zł, gęsi od 280 zł, indyki od 410 zł.

Dystrybucją drobiu zajmą się wszystkie sklepy handlu uspołecznionego. (Jur)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

MRN WZYWA wszystkich radzieckich pod rygorem regulaminowym do wzięcia udziału w posiedzeniu, Rady, które odbędzie się dziś o godz. 16-tej w sali ORZZ przy ul. Mazowieckiej. W posiedzeniu winni również wziąć udział nauczyciele, wykładający na kursach dla analfabetów, członkowie sołectw, prezydia Komisji Dzielnicowych i członkowie dzielnicowych komisji do walki z analfabetyzmem.

AGRAFEK NIE MOŻNA znaleźć w sklepach. Należało by się opatrzyć w ten artykuł rynek wrocławski.

PROSIMY MILICJĘ o zainteresowanie się sprawcami syste matycznego tępienia z procy pta ków i wiewórek. Zawiadamiamy, że banda rozwydrzonych chłopków grasuje w okolicach Parku Szczytnickiego i Hali Ludowej.

NA ZEBRANIU AKTYWU KOBIECEGO S. D. ob. Janasowa wygłosiła referat „udział kobiet w walce klas w Polsce". Po ożywionej dyskusji zebranie uchwaliło rezolucję, wzywającą wszystkie S. D. do wstąpienia w szeregi Ligi Kobiet i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

ZACZĘŁY SIĘ PRZYGOTOWANIA na placu Grunwaldzkim do wielkiego wiecu, który odbędzie się jutro w godzinach popołudniowych. Ustawione są trybuny, oraz instalacja świetlna.

BUSZTOWANIA PRZY RÓŻ WALONEJ przez bomby lotnicze południowej wieży kościoła Marii Magdaleny, osiągnęły już najwyższy poziom. Niebawem odbudowa wieży będzie ukończona. Oczywiście stan obecny nie przypomina wież dawnych, bo posiadały one wysokie hełmy.

WOBEC WIELKIEGO TŁOKU w Domach Towarowych należy przestrzec wrocławian, a zwłaszcza wrocławianki przed złodziejami kieszonkowymi, którym tłok daje okazję do uprawiania złodziejskiego procederu.

PRZEWODNICZĄCYM połączonego kół S. D. przy Zarządzie Miejskim i MRN obrano Stefana Pietrzyka, jego zastępcą Stanisława Kolendowicza, sekretarzem — Ludwika Tabora, skarbnikiem — Tadeusza Redmonta. Poza tym do zarządu weszli: Olga Łazarowicz, Czesław Czarnecki, Karol Andruchów.

W RAMACH TYGODNIA WALKI z Analfabetyzmem przy dium Dzielnicowych Komisji Społecznych do walki z analfabetyzmem urządza 18 bm. o godz. 18 akademię w auli Państwowego Liceum Przemysłu Odzieżowego przy ul. Bosaka Haukego 21.

PODWÓJNO-CZERWONE wozy tramwajowe z „Syrenką" objeżdżały wczoraj miasto. Była to próbna jazda po mieście wrocławskich wozów odremontowanych dla Warszawy.

PODSZCZUNIK języka francuskiego Krystyny Lewandowskiej, zgubiony na Rynku, może właścicielka odebrać w naszej redakcji.

„Słowo Polskie" wraz z artystami *odwiedza Klecinę*

Z inicjatywy kierownictwa Występów Pozateatralnych Wrocławskich Teatrów Dramatycznych oraz „Artosu" odbył się wieczór artystyczny w sali Domu Kultury cukrowni w Klecinie.

Wrocław coraz silniej wiąże się ze swym rzeźnionem. Kiedy w dalszych planach urbanistycznych stanie się Wielkim Wrocławiem. Klecina położona w sąsiedztwie Krzyków zamieszkała jest przez ludność robotnicza, zatrudnioną w miejscowej wielkiej cukrowni. W całej okolicy, a przede wszystkim na Bielanach Śląskich rozwinęła się też uprawa buraka cukrowego.

Znajduje się w Klecinie duży zakład szkolenia zawodowego inwalidów.

Jasnym punktem osady fabrycznej jest wspaniała świetlica cukrowni z olbrzymią salą teatralną, która w przyszłości można wyzyskać na salę kinową dla okolicznych dzielnic peryferyjnych. Sala może pomieścić około 1000 osób. Jest porządnie utrzymana. Wi ki ruch panuje w czytelni i bibliotece. Sala jest estetycznie udekorowana, przy czym na szczególne podkreślenie zasługuje kącik TPPR.

Artystów spotkało podwójnie gorące przyjęcie, gdyż i sala była dobrze ogrzana i publiczność entuzjastycznie usposobiona. Wielkim powodzeniem cieszyło się stoisko „Słowa Polskiego" obleżone przez osoby, pragnące zaabonować prasę czytelniczką.

Na bogaty program wieczoru złożyły się występy art. dram. Nawrockiej, Drohockiej i Skorupskiego. Doskonałe recytacje budziły wielki aplauz. Gorące oklaski otrzymali artyści Opery Łosakiewicz, Pelczar, Sanlewski i Wolak oraz artyści baletu Stankiewiczówna, Matuszewski i Tomaszewski.

O prasie i roli „Słowa Polskiego" mówił red. Grotowski. Publiczność w urządzonym na zakończenie plebiscycie uchwaliła jednogłośnie zaproszenie świetlnej ekipy artystycznej na jeszcze jeden występ do Kleciny. (zg)

Zasobne i „wzorcowe"

2 sklepy z mięsem i wędlinami
na Rynku i na Grabiszynku

Trzeba przyznać, że Centrala Przemysłu Mięsnego dotrzymała słowa. Otwarcie dwóch pierwszych sklepów wzorcowych nastąpi, jak planowano — 15 grudnia we czwartek. Jeden sklep w Rynku (koło kwiaciarni „Flora"), drugi na kolonii Grabiszynek.

Sklepy wzorcowe jak już pisaliśmy urządza się według nowoczesnych poglądów technicznych i sanitarnych. Zadaniem ich jest wskazywać innym skle pom masarskim jak sprzedawać według i mięso. Dodatkowo o obsłużenie dzielnic pozbawionych sklepów rzeźniczych.

W styczniu zostaną otwarte dalsze trzy sklepy wzorcowe; przy ulicy Olszewskiego (buduje się od fundamentów), przy ulicy Gen. Świerczewskiego (gmach hotelu Polonia) i przy ulicy Bolesława Chrobrego.

W lutym 1950 roku otwarta będzie pierwsza probiernia mięsna we Wrocławiu. Lokal, na wzór nowoczesnych barów buduje się przy sklepie wzorcowym w Rynku. (Jur)

Pościg za bandytą
Strzały przy Dworcu Głównym

Wczoraj w południe przechodniów koło dworca Głównego zaalarmowały strzały, jakie oddał pewien mężczyzna do funkcjonariusza MO. Jak się okazało, był to niebezpieczny bandyta, który od pewnego czasu urządzał napady z bronią w ręku na sklepy i spółdzielnie we Wrocławiu. Organa Milicji prowadziły za nim pościg.

Zatrzymany w okolicy dworca Głównego przy legitymowaniu zaczął uciekać pod wiaduktem kolejowym — strzelając do milicjanta i lekko go raniąc. Dzielny milicjant mimo odniesionej rany nie zaniechał pościgu i w wymianie strzałów trafił bandytę. Ujęty przez Milicję przestępca po pewnym czasie wskutek wewnętrznego krwotoku zmarł.

WYDZIAŁ POWIATOWY W OLEŚNICY

zaangażuje natychmiast

Lekarza chirurga

do Szpitala Powiatowego oraz REFERENTA WOJSKOWEGO do Zarządu Gminnego w Jenkowicach, warunki do omówienia w Biurze Wydziału Powiatowego. K 4912

Widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. Świdnicka 32, godz. 19 — „Tosca".
TEATR KAMERALNY, ul. Świdnicka 31, godz. 19 „Niemcy".
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, godz. 17 „Pan Damazy".

Muzea

MUZEUM HISTORYCZNE — Stary Ratusz.
MUZEUM PAŃSTWOWE — Plac Wojewódzki.

Wystawy

„Mickiewicz — Puszkin" — Muzeum Państwowe. Otwarta godz. 10—18.
„Polska Książka Dziecięca" — Ossolineum, ul. Szewska 37, — otwarta godz. 9—16.

Repertuar kin

„ŚLĄSK", ul. Gen. Świerczewskiego 87 — „Rudzielec" (franc.), godz. 14, 18 i 20.
„SCALA" ul. Mikołaja 37 — „Arizka" (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„WARSZAWA", ul. Fredry 14 — „Ali Baba i 40 rozbójników" (amer.), godz. 14, 18 i 20.
„POLONIA", ul. Żeromskiego 53, „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 15,30, 18 i 20.
„PIONIER", ul. Stalina 71, — „Stalowe serca" (polsk.), godz. 15 i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.
„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 — „Jasna droga" (radz.), godz. 16, 18 i 20.
„FAMA" — Pałc Pole, B. Krzywoustego 288 — „Cygański tabor" (radz.), w czwartki, piątki, soboty i niedziele o godz. 20.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą", Witosa 47
„Złotym Jelonkiem", Rynek 41
„4-ma Wieżami", Damrota 7
DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w II Klinice Chir., ul. Chałubińskiego 3 (tel. 39-30).

Dzień studenta

UWAGA, STUDENCI Z WSH!

Zarząd Uczelniany ZAMP i KS FPOS zawiadamia studentów WSH, że jutro o godz. 18-tej odbędzie się w sali Balzera akademia z okazji 30-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

ZGŁOSZENIA NA WCZASY

Przypominamy, że termin składania podań na 1 turnus wczasów zimowych upływa z dniem 14 bm. Podania przyjęte Środowiskową Komisją Kwalifikacyjną przy KS FPOS (plac Uniwersytecki 1) codziennie w godz. od 15—18 tj. Wczasy są bezpłatne.

W ciasnych pokoikach

Wytwórnia ozdób choinkowych
pracuje na rynek krajowy i na eksport

Za szybami sklepów już od paru tygodni pojawiły się kolorowe, szklane ozdoby choinkowe. Niedaleko drogo odbyłyby one, zanim znalazły się na wystawach wrocławskich. Ich wytwórnia mieści się w samym centrum miasta — w skromnej oficynce przy ulicy Kościuszki.

Wytwórnia ozdób choinkowych przy ul. Kościuszki produkuje ich dziennie od 7 do 12 tys. sztuk.

— Nie mamy wykwalifikowanych robotników i odpowiedniego lokalu — mówi kierownik techniczny Dolnośląskiej Spółdzielni. — Gdyby nie te bolączki, a także brak niektórych surowców, moglibyśmy produkować więcej, gdyż zapotrzebowanie jest olbrzymie...

W ciemnej sali płoną z głuchym szumem płomienie palników. Długie, szklanne rurki w rękach robotnic pęcznieją jarzą się czerwono i posłusznie przybierają kształt kul, owalu gruszki — zależnie od woli dmuchającej.

Na długim stole stoją kubki z azotanem srebra i kolorowymi lakierami. Tu bańki otrzymują wewnętrzną srebrną polewę i są malowane na zewnątrz. Inne, już zamrażane od płomieni palników wędrują teraz do rąk dekoratorki, która kilkoma pociągnięciami cienkiego pędzelka malują na nich kolorowy wzorek.

Zanim dotrą do pokoju, w którym zręczne ręce kobiet upakują je w kartony, stracą po drodze długą szklanną łodyżkę, a w jej miejsce otrzymają delikatny uchwyt z drucika.

— Pracy mamy bardzo dużo — mówi kierownik — oprócz Wrocławia nasza wytwórnia zaopatruje w ozdoby choinkowe cały Dolny Śląsk i Pomorze. Poza tym masę produkujemy na eksport. Do września przez 3 miesiące robiliśmy wyłącznie bańki choinkowe dla Stanów Zjednoczonych.

Gdy minie sezon „choinkowy", wytwórnia „bynajmniej nie będzie uskarżać się na zastój w pracy. W roku 1950 wyśle ona do USA 25 milionów ozdób choinkowych. Przewidziana jest również produkcja nowych laboratoryjnych. (łucz)

Mówimy o naszym mieście

Narzekania na Bary Mleczne

Narzekań na Bary Mleczne było sporo. A to, że na Rynku normalnych bułek dostać nie można, tylko wielkie jakieś buły, że od czasu do czasu i tego brakuje, a nieraz nawet mleka, że w kąsie ciągle klienci narzekają na trudności w wydawaniu reszty itd., itd. Wśród narzekających na bary był taki korespondent, który wypisał do nas cały elaborat na wielu stronach. I dodał jeszcze: że pierożki na Curie Skłodowskiej podano z kosiskego ruskiego, że obsługa bywa opryskliwa, że mleko nie zawsze jest pierwszorzędnej jakości.

Narzekań sporo.

Lojalnie przedstawiliśmy pretensje czytelników do ugłada kierownictwu Baru, I kierownik z ul. Curii Skłodowskiej oświadczył nam:

— Wszystkie skargi są sprawiedliwe. Ale — trudno — nie może my sprostać wszystkim wymaganiom. Jedli otrzymamy produkt pośledniejszej jakości — odsyłamy go. Ale nie możemy czasami poradzić brakom. Produkcja jeszcze jest nierówna. Jednego dnia towar nam zostaje, a w drugim dnia brakuje go. A my musimy obliczać ostrożnie.

— Praca jest gorączkowa. W jednych godzinach mamy natłok, w innych zaś Bar świeci pustkami.

— Personel mamy taki, jaki udało się nam pozyskać. Fachowy mi siłami postarzyć się nie możemy. W charakterze kelnerek pracują studentki. Brak fachowości odbija się też na pracy: okrótce po otwarciu Baru stwierdzono znaczne braki w kasie. Za pewne doszło do tego z powodu braku rutyny w kierownictwie te go rodzaju placówką.

— Nasz lokal jest niesłychanie szczupły. Dopiero teraz pozyskaliśmy pokoik na magazyn. W kuchni obrócić się nie można, bo ciasnota hamuje ruchy. Nie mogę znaleźć drugiej fachowej kucharki.

Po stwierdzeniu na miejscu tej sytuacji możemy zapewnić naszych korespondentów, że razem z nami mogą mieć nadzieję, że w niedługim czasie Bary Mleczne we Wrocławiu nie będą już dawać materiału do narzekań. — (wd)

Czarny król Harlemu 69)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GZOWSKI

Wyznaczono nowy termin. Tym razem Howard zwyciężył Schurrt mana. Błyskawiczny nokaut Joego obezwładnił hitlerowca.

Joe Howard zarabia teraz krocie. Ma własny samochód, każdą wolną chwilę od pracy spędza przy kierownicy. Marva nie odstępuje swego chłopca...

Joe kupił matce... dom. Stać go na to. Stara pani Howard ocierała łzy szczęścia.

— I kto by pomyślał, Joe — pa miętasz?...

Howardowie są teraz niezwykle popularni w Harlemie. Joe — stawny, bogaty.

Współziomkowie dumni są z niego.

— Naszego Joego nikt nie zwycięży!

Na wiec w Warszawie

Młodzież wrocławska wysyła do Warszawy na centralny wiec, który odbędzie się dnia 15 bm. w auli Politechniki Warszawskiej, specjalną delegację. W skład jej wejdą: delegat ZMP z Wojska, SP, ZHP, przedstawiciel koła wiejskiego, szkolnego i robotniczego.

Delegacja ta zawiezie do Warszawy pozdrowienia, meldunki i zobowiązania z terenu Dolnego Śląska, podjęte z okazji 70 rocznicy urodzin generalissimusa Stalina. (Cen)

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK. Adres Redakcji: Wrocław, Oławska 18/21. Telefony: 21-54, 27-53, 24-98. Legnica, ul. Grodzka 3. PKO Nr VIII-13-62.

W redakcji przyjmują: Sekretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13. — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-9446

Wydawca i druk Spółdz. Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław Oławska 18/21. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 131 zł miesięcznie